Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. ILUSTROWANA Dzisiejszy numer zawiera 10 stron

REPUBLIKA

Rok VI | ŁÓDŹ WTOREK, 20-GO MARCA 1928 ROKU. | CENA NUMERU 20 GROSZY. | Nr. 80

ZMIANY w RZĄDZIE.

Minister Meysztowicz ma zostać wojewodą wileńskim, zaś p. Car ministrem sprawiedliwości.—Dymisja wojewody Bnińskiego. Wojewoda Młodzianowski zajmie miejsce p. Mecha.

Warszawski korespondent „Republiki" (B.) telefonuje:

W kołach politycznych obiegają pogłoski w sprawie szeregu zmian na stanowiskach wojewodów które notujemy wyłącznie z obowiązku dziennikarskiego, albowiem, jak dotąd nie otrzymujemy jeszcze potwierdzenia ze źródła miarodajnego. Dotychczasowy wojewoda poznański p. Bniński na skutek własnej prośby ustępuje ze swego stanowiska.

Na jego miejsce ma być powołany dotychczasowy wojewoda wileński p. Raczkiewicz, zaś na miejsce wojewody Raczkiewicza powołany będzie obecny minister sprawiedliwości Meysztowicz, którego stanowisko w rządzie ma zająć wicemarszałek Car. Wojewoda pomorski p. Młodzianowski ma być mianowany wojewodą wołyńskim na miejsce p. Mecha, który zostanie odwołany do centrali na stanowisko dyrektora departamentu administracyjnego.

Pułk. Zawiślak i major Cieślak

odznaczeni „Krzyżami Zasługi".

Warszawski korespondent „Republiki" (B.) telefonuje:

W dzisiejszym numerze „Dziennika Personalnego" M. S. Wojsk. ukaże się długa lista nominacji poruczników na kapitanów. Nowych kapitanów będzie 300.

Tenże sam numer zawiera listę oficerów i podoficerów odznaczonych krzyżami zasługi.

Z długiej listy odznaczonych wymieniamy kilka nazwisk znanych w Łodzi:

Złoty krzyż zasługi otrzymali: gen. Głuchowski, podpułk. Józef Zawiślak i naczelny rabin wojsk polskich dr. Mieses.

Srebrny krzyż zasługi otrzymali: major Karafa, major Stefan Cieślak, adiutant prezydenta Rzeczypospolitej rotmistrz Jurgielewicz i sekretarz prezydium rady ministrów por. Zaćwilichowski.

Bilans handlowy

jest nadal ujemny.

Warszawski korespondent „Republiki" (B) telefonuje:

Bilans handlowy za luty przedstawia się według tymczasowych obliczeń następująco: Przywieziono ogółem 379362 tonn o wartości 27378 tys. zł. Wywieziono zaś 1557610 tonn o wartości 197823 tys. zł. Bilans handlowy jest nadal ujemny a bierne saldo bilansu wynosi 72555 tys. W porównaniu z danemi za styczeń nastąpiło zmniejszenie przywozu o 785 tys. zł., wywozu o 20591 zł.

Poseł Patek

przybył do Warszawy.

Warszawski korespondent „Republiki" (B) telefonuje:

Wczoraj przybył do Warszawy poseł polski w Moskwie poseł Patek dla przeprowadzenia szeregu konferencji z ministrem Zaleskim w sprawach polsko-sowieckich.

Posłowie mogą jeździć bezpłatnie na kolejach.

na podstawie listów wierzytelnych

Warszawa, 19 marca.
(Polska Agencja Telegraficzna)

Ministerstwo komunikacji wysłało do wszystkich dyrekcji K. P. depeszę, w której zawiadamia, iż wybrani posłowie i senatorowie mają prawo na podstawie listów wierzytelnych do bezpłatnej jezdy na kolejach.

Zaburzenia w Budapeszcie

podczas manifestacji socialistów.

Budapeszt, 19 marca.
(Polska Agencja Telegraficzna)

Podczas manifestacji, zorganizowanych przez socjaldemokratów pod pomnikiem Petöfiego na pamiątkę wypadków rewolucyjnych w marcu 1848 r. doszło do zaburzeń. Policja manifestantów rozpędziła i dokonała szeregu aresztowań.

Studenci jugosłowiańscy

pobili dwuch profesorów.

Białogród, 19 marca.
(Polska Agencja Telegraficzna)

Z okazji odnowienia składu prezydium narodowego stowarzyszenia wzajemnej pomocy studentów jugosłowiańskich odbyły się w Białogrodzie burzliwe manifestacje, w czasie których poturbowano dwóch profesorów.

Policja interwenjowała nie dokonując jednak aresztowań. Rannych nie było.

Aresztowania w Rosji trwają.

Władze sowieckie odmawiają konsulowi niemieckiemu widzenia się z aresztowanymi.—Wydalenie obywateli czechosłowackich z granic Rosji.

Ryga, 19 marca.
(Agencja Telegraficzna „Express")

Naczelny inżynier kierujący budową elektrowni na Porogach Dnieprowskich Winter zwrócił się z memorjałem do rządu sowieckiego, w którym oświadczył, iż wśród robotników panuje zupełny brak dyscypliny, która uniemożliwia pracę. Z powodu ciągłych wystąpień robotników przeciwko administracji i inżynierom prowadzenie dalszej budowy elektrowni staje się niemożliwe ponieważ skarb sowiecki ponosi wielkie straty. W odpowiedzi na ten memorjał przybyła specjalna komisja z agentami G. P. U. na czele, która zamiast zbadać sytuacje aresztowała 36 inżynierów i techników oskarżając ich o kontrrewolucje.

* * *

Berlin, 19 marca.
(Polska Agencja Telegraficzna)

Jak donosi prasa berlińska z Moskwy, 15-tu monterów niemieckich pracujących w zagłębiu Donieckiem, zadeklarowało swą solidarność z aresztowanymi 6-ciu inżynierami i monterami i rozpoczęło strejk.

Berlin, 19 marca.
(Polska Agencja Telegraficzna)

„Vossische Zeitung" donosi z Moskwy, że jednocześnie z uwolnieniem 2 techników niemieckich wypuszczono z więzienia 4 specjalistów rosyjskich. W dalszym ciągu pozostaje jeszcze w więzieniach sowieckich 4 techników niemieckich i około 60 specjalistów rosyjskich.

* * *

Berlin, 19 marca.
(Agencja Telegraficzna „Express")

„Vossische Zeitung" donosi z Moskwy, iż rząd sowiecki odmówił żądaniu posła niemieckiego, aby aresztowani mogli mieć w sądzie jako obrońców adwokatów niemieckich, i aby dozwolonem było widzenie się członkom konsulatu niemieckiego z aresztowanymi. Cziczerin powołując się na rosyjski kodeks karny oświadczył iż nie może pozwolić urzędnikom niemieckim na to aby porozumiewali się z oskarżonymi przynajmniej dopóki śledztwo nie będzie ukończone. Śledztwo może jednak potrwać całe miesiące.

Berlin, 19 marca.
(Polska Agencja Telegraficzna)

Dzienniki nacjonalistyczne Berlina oraz organ emigrantów rosyjskich w Berlinie „Rul" podają dziś dwie nowe wersje o przyczynach aresztowania inżynierów niemieckich w Zagłębiu Donieckiem.

„Deutsche Tageszeitung" z powołaniem się na organy emigracji rosyjskiej podaje pogłoskę, że pracujący w Zagłębiu rosyjskiem razem z niemieckimi technikami anglicy podrzucili technikom niemieckim podejrzane papiery, które zostały znalezione przez urzędników G. P. U. Papiery te miały mieć tak bardzo kompromitujący charakter, że G. P. U. na ich podstawie aresztowała 60 niemców..

Praga, 19 marca.
(Polska Agencja Telegraficzna)

„Ceske Slovo", donosi z Moskwy, że w ostatnim czasie zostało aresztowanych kilku członków spółek gospodarczych, których zadaniem było dostarczenie kolonistom czeskim narzędzi rolniczych. Oprócz tego wydalono 25 obywateli czechosłowackich bez podania motywów z granic Rosji sowieckiej.

Ustawa o granicach państwa.

Rząd może zabronić cudzoziemcom nabywania nieruchomości.

Warszawski korespondent „Republiki" (B.) telefonuje:

We wczorajszym „Dzienniku Ustaw" ogłoszona została nowela do rozporządzenia Prezydenta Rzplitej o granicach państwa. Nowela dotyczy art. 12 rozporządzenia z roku ubiegłego i głosi, że w pasie granicznym cudzoziemcy jak również osoby prawne krajowe których zarząd jest cudzoziemski z chwilą wejścia w życie tego rozporządzenia tylko na podstawie zezwolenia rady ministrów będą mogli nabywać nieruchomości, zatrzymywać własność nieruchomą nabytą w drodze spadkobrania. Właściwy wojewoda może zabronić poszczególnym cudzoziemcom wykonywania w pasie granicznym szeregu czynności jeżeli by to wykonywanie było uciążliwe z uwagi na dobro państwa a zwłaszcza ze względu na bezpieczeństwo i porządek publiczny. Do czynności tych zaliczone są posiadanie, dzierżawa, użytkowanie i zarząd nieruchomością lub częścią nieruchomości, wykonywanie handlu i przemysłu, kierownictwo i eksploatacja robót i przedsiębiorstw. Rozporządzenie to wchodzi w życie z dn. 31 marca r. b.

Nacjonaliści niemieccy

organizują sabotaż podatków.

Berlin, 19 marca.
(Polska Agencja Telegraficzna)

Gabinet Rzeszy odbył w południe posiedzenie, na którem, jak donosi „Vossische Zeitung", przeprowadzone były narady nad sprawą wydania specjalnych zarządzeń przeciwko szerzącym się objawom niezadowolenia w kołach rolniczych i zapowiedzianego przez pewne organizacje agrarne strejku podatkowego. Dziennik twierdzi, że zarządzenia, które gabinet Rzeszy wyda w porozumieniu z rządem pruskim, będą miały formę okólnika polecającego urzędom prokuratorskim pociąganie do odpowiedzialności wszystkich mówców, którzy na zebraniach Landbundu wzywać będą do sabotażu podatkowego.

Straszna katastrofa lotnicza.

Lotnik i obserwator ponieśli śmierć.

Lwów, 19 marca.

Wczoraj w godzinach przedwieczornych wydarzyła się tu straszna katastrofa lotnicza. Katastrofa nastąpiła w chwili lotu nad Żółkwią samolotu wojskowego typu Potez 114 prowadzonego przez plut. Stanisława Szydłowskiego z 6 pułku lotniczego.

Katastrofa nastąpiła na skutek eksplozji benzyny.

Samolot stanął w płomieniach tak szybko, że pilot Szydłowski nie mógł skorzystać ze spadochronu.

Płonący samolot runął na ziemię roztrzaskując się zupełnie. Z pod płonących szczątków samolotu wydobyto już tylko zwłoki pilota Szydłowskiego i ciężko rannego towarzyszącego mu por. obserwatora Kiernorzyskiego, który przewieziony do szpitala po godzinie zmarł.

W kołach lotniczych podkreślają, iż samolot w którym jechał pilot Szydłowski uległ katastrofie już po raz trzeci. W r. 1926 zginęło na nim 2 lotników; w r. ub. podczas katastrofy—4-ch; wczoraj zaś nastąpiła trzecia również straszna katastrofa, która pociągnęła za sobą dwie ofiary.

Pięcioro dzieci spłonęło

podczas pożaru przytułku.

Londyn, 19 marca.
(Agencja Telegraficzna „Express")

W miasteczku Salfort w hrabstwie Surrey, podczas pożaru przytułku spłonęło pięcioro dzieci w wieku 4 do 5 lat. Dzieci znajdowały się na pierwszem piętrze i ponieważ nie wołały o pomoc przypuszczano iż zostały one wyniesione przez służbę.

Hołd marsz. Piłsudskiemu

złożyła cała Polska w dniu Jego imienin.

Żywiołowa manifestacja stolicy.

Warszawski koresp. „Republiki“ telefonuje: Jasnem wiosennem słońcem zalane Al. Ujazdowskie przedstawiają dziwny wygląd. Od wczesnego ranka przyjeżdżają w stronę Belwederu konne patrole z oficerami na czele. Dziarskie miny ułanów, świetny wygląd zewnętrzny, powinien wskazywać, że tylko co opuściły koszary, lecz tak nie jest. Ze wszystkich stron Rzeczypospolitej, z najdalszych jej krańców, gdziekolwiek kwateruje pułk ułanów, szwoleżerów, strzelców konnych, artylerji konnej, zewsząd wysłano Ukochanemu Wodzowi życzenia przez swych wysłanników konnych, którzy długą, niekiedy kilkaset km. drogę odbyli w przepisanym czasie i 19-go rano w dniu imienin stawili się na podwórzu belwederskim.

Tłumy publiczności. Co chwila nadjeżdża patrol konny. Wjeżdża na podwórzec, ustawia się przepisowo, zsiada z koni, oficer podchodzi do najstarszego rangą oficera, zdaje mu raport i oddaje pisemne życzenie swego pułku. Patrol czołgów z pułk. Mysłowskim na czele przybyła na motocyklach aż z Żurawicy, koło Przemyśla, przywożąc godło swoje smoka żelaznego. Tuż przed gankiem Belwederu stoi kalkudziesięciu oficerów wyższych. Pilnie obserwują nadjeżdżające patrole i krytycznem okiem oceniają ich wygląd.

Od godz. 11-ej składali przez podpisy w księdze życzenia dostojnemu solenizantowi przedstawiciele rządu z wicepremjerem Bartlem na czele, duchowieństwem z J. E. kardynałem Kakowskim i biskupem polowym Gallem na czele, korpus dyplomatyczny z ambasadorem Laroche, reprezentanci władz wojskowych oraz przedstawiciele władz samorządowych i instytucji społecznych kulturalnych i społeczeństwa.

W tym samym czasie w ciągu kilku godzin przybywały do Belwederu jako do mety, sztafety z najdalszych krańców Rzplitej, od których życzenia dla Marszałka przyjmowali w jego zastępstwie adjutanci: ppłk. Pristor i ppłk. Wenda.

Dar mennicy państwowej.

Warszawa, 19 marca.

(Polska Agencja Telegraficzna)

W dniu imienin Marszałka Piłsudskiego mennica państwowa złożyła na ręce solenizanta skromny, ale doniosły dla jej wewnętrznego rozwoju upominek, a mianowicie safjanowe pudełko, zawierające 24 arkusze papieru listowego ze znakiem wodnym, przedstawiającym portret Marszałka. Tajemnica znaku wodnego dotychczas w Polsce była nieznana. Dzięki uporczywym poszukiwaniom mennicy skonstruowano przyrząd dla robienia znaku wodnego. Doniosły ten wynalazek uwalnia nas od pomocy zagranicy, która dotychczas wykonywała wszystkie znaki wodne na polskich papierach wartościowych.

Marsz Sulejówek—Warszawa.

Warszawa, 19 marca.

Zorganizowany został marsz Sulejówek — Warszawa, który zgromadził około 130 drużyn, liczących zgórą 1600 zawodników. Zwyciężyła drużyna 21 p. p. (dzieci Warszawy) w czasie 1 godz. 55 m. 6 s. Rekord zeszłoroczny wynosi 2 godz. 30 m. 36 s.

O godz. 5.30 na Placu Saskim gen. Rydz-Śmigły w obecności gen. Skierskiego, Dreszera, Rożena, wyższych oficerów garnizonu warszawskiego i komendanta Strzelca przyjął defilade uczestników marszu.

W Krakowie.

Kraków, 19 marca.

Dziś o godz. 9-ej rano odbyło się w bazylice katedralnej na Wawelu uroczyste nabożeństwo z okazji imienin marszałka Piłsudskiego. W nabożeństwie, które odprawił ks. dr. Domasik w otoczeniu licznego kleru, wzięli udział przedstawiciele władz z wojewodą Darowskim i wicewojewodą Duchem na czele, starosta grodzki Styczeń, dowódca O. K. 5 gen. Wróblewski, ...

Śląsk—Marszałkowi.

Katowice, 19 marca.

Dzisiaj obchodzono na całym Śląsku uroczyście dzień imienin Marszałka Piłsudskiego. W kościołach odprawione zostały nabożeństwa na intencję Marszałka. Po całem województwie rozkolportowano jednodniówkę o stosunku Marszałka Piłsudskiego do ludności i potrzeb Śląska, oraz trzech tysięcy odezwy do ludu śląskiego. W Katowicach zmieniono nazwę ulicy Warszawskiej na ul. Józefa Piłsudskiego. Również przemianowano szkołę Jagiellońską na szkołę im. Józefa Piłsudskiego.

W katowicach odbyła się o godz. 6-ej rano na rynku pobudka wojskowa, poczem nastąpił przemarsz ulicami miasta. O godz. 9 odprawione zostało w kościele św. Piotra i Pawła uroczyste nabożeństwo. O godz. 11 urządziły szkoły poranki. Pomiędzy godz. 11—13 p. wojewoda dr. Grażyński przyjmował życzenia, składane p. Marszałkowi przez przedstawicieli władz urzędów, korpusu konsularnego, stowarzyszenia i związki społeczne.

Na Wileńszczyźnie.

Wilno, 19 marca.

Cała Wileńszczyzna obchodziła w ciągu dwóch dni, 18 i 19 b. m., ze szczerym entuzjazmem imieniny pierwszego Marszałka Polski.

W niedzielę w soborze prawosławnym w Wilnie uroczyste nabożeństwo celebrował metropolita Teodozjusz w obecności p. wojewody wileńskiego Raczkiewicza i przedstawicieli władz wojskowych i samorządowych. Tegoż dnia od były się akademje dla młodzieży szkolnej oraz bezpłatne przedstawienia w teatrach dla najszerszych warstw społeczeństwa.

Uroczystości zagranicą.

Genewa, 19 marca.

(Polska Agencja Telegraficzna)

Z okazji imienia Marszałka Piłsudskiego odbył się tu staraniem towarzystwa „Polonia“ i „Polsko-Szwajcarskiego“ wieczór towarzyszki wokalno-choreograficzny.

Paryż, 19 marca.

Kolonia polska w Paryżu uroczyście obchodziła dzień imienin Marszałka Piłsudskiego.

Wczoraj po południu Towarzystwo Pracy Kulturalnej dla wychodźtwa zorganizowało pod przewodnictwem prezesa towarzystwa dr. Jarkowskiego wielki wiec, w czasie którego p. Antoni Potocki wygłosił odczyt o zasługach Marszałka i jego roli w dziele odrodzenia Polski. Po odczycie artystka teatrów krajowych p. Zofja Szreniawa deklamowała kilka utworów a chór robotniczy, zorganizowany niedawno przez prof. Fiszera wykonał szereg pieśni.

Uchwały rady ministrów

Warszawa, 19 marca.

(Polska Agencja Telegraficzna)

Dnia 19 b. m. pod przewodnictwem p. wicepremjera prof. Bartla odbyło się posiedzenie rady ministrów, na którem uchwalono m. in.: Projekt rozporządzenia Prezydenta Rzplitej o postępowaniu karno-administracyjnem; projekt rozporządzenia Prezydenta Rzplitej, uzupełniającego postanowienia rozporządzenia o zabezpieczeniu podaży przedmiotów powszechnego użytku; projekt rozporządzenia Prezydenta Rzplitej o przerachowaniu bilansów przedsiębiorstw publicznych i prywatnych; projekt rozporządzenia Prezydenta Rzplitej o rejestrowym zastawie rolniczym; projekt rozporządzenia Prezydenta Rzplitej o likwidacji mienia b. rosyjskich osób prawnych; projekt rozporządzenia Prezydenta Rzplitej o ustawie o kościołach staro-obrzędowych, nie posiadającego hierarchji duchownej w Rzplitej; projekt rozporządzenia Prezydenta Rzplitej o izbach rolniczych; projekt rozporządzenia Prezydenta Rzplitej o organizacji i zakresie działania władzy w dziedzinie marynarki handlowej i portów morskich handlowych; wreszcie projekt rozporządzenia Prezydenta Rzplitej o komercjalizacji poczt i telegrafów.

Poza tem rada ministrów zatwierdziła szereg spraw personalnych profesorów wyższych uczelni.



Bójki uliczne w Hamburgu

pomiędzy komunistami i nacjonalistami.

Berlin, 19 marca.

Podczas obchodu rocznicy paryskiej komuny na ulicach Hamburga doszło do bójki ulicznej między komunistami i bojówką nacjonalistyczną. Policja rozpędziła walczących pałkami gumowemi. 4 osoby zostały ranne.

Giełdy zagraniczne.

Londyn, 19 marca. Radjo. Notowania końcowe: Nowy Jork 4.88.03, Holandja 12.12.56, Francja 124.02, Belgja 35.01, Włochy 92.41, Niemcy 20.402, Szwajcarja 25.337, Praga 164.62, Wiedeń 34.62, Warszawa 43.47.

Paryż, 19 marca. Radjo. Notowania końcowe: Londyn 124.02, Nowy 25.41.25, Belgja 354.25 Włochy 134.25, Szwajcarja 489.50, Rumunja 15.70 Niemcy 607.75.

Gdańsk, 19 marca. Notowania w guldenach gdańskich: 100 marek Rzeszy 122.477—122.783, 100 złotych 57.48—62, czek na Londyn 25.00.75, telegraficzne wypłaty na Berlin 122.457—122.765, na Nowy Jork 512.00—513.30, na Warszawę 57.44—57.58.

NOTOWANIA ZŁOTEGO POLSKIEGO w dniu 19 marca 1928 r.

Londyn za 1 funt szterl. 43.48. Za 100 złotych: Zurych godz. 9 — 58.27.50, godz. 12 — 58.25, Berlin 46.62—47.02.50, wypłaty telegraficzne: na Warszawę 46.72.50—46.92.50, Katowice 46.77.50 —46.97, Poznań 46.70—46.90, Wiedeń czeki 79.56 —79.84, Praga 378.55.

WYSTĘPY ZESPOŁU „PLACÓWKA ŻYWEGO SŁOWA“.

Dziś, jutro i pojutrze, t. j. dnia 20, 21 i 22 marca r. b. wydział oświaty i kultury organizuje występy zespołu „Placówka żywego słowa“ dla młodzieży miejskich szkół powszechnych i wieczorowych. Występy zespołu „Żywego słowa“ odbywać się będą według następującego planu: dnia 20 b. m. o godz. 4 po poł. w teatrze Miejskim przy ul. Cegielnianej nr. 63, dnia 21 b. m w szkole powszechnej im. Bolesława Chrobrego przy ul. Drewnowskiej, dnia 22 b. m. w sali towarzystwa śpiewaczego przy ul. Piotrkowskiej nr. 243 — dla młodzieży 7-ych klas szkół powszechnych.

O godz. 7-ej wieczorem, dnia 20 b. m. w sali teatru Scheiblera przy ul. Przędzalnianej, dnia 21 b. m. w szkole im. Bolesława Chrobrego, dnia 22 b. m. w sali towarzystwa śpiewaczego przy ul. Piotrkowskiej Nr. 243 — dla młodzieży uczęszczającej do miejskich szkół wieczorowych.

Na program widowisk złożą się następujące utwory: 1) „Świtezianka“ — ballada A. Mickiewicza, 2) „Strzyżono — golono“ A. Mickiewicza, 3) Pieśni: a) „Koło mego ogródeczka“ b) „Pawiczek“, c) „W Krakowie na moście“ i inne, 4) „Sagań“ — klechda skandynawska.

Gorący popiół wyborczy.

Nerwowe napięcie, w jakiem żyliśmy przez ostatnie 3 miesiące, powoli ustępuje.

Jakkolwiek się ułożą stosunki w nowym sejmie, jedno wydaje się być pewnem: **społeczeństwo, naród chce mieć spokój i, spełniwszy swój obowiązek przez wybór przedstawicieli, przerzuca troskę o losy i potrzeby państwa na barki posłów i senatorów.**

Społeczeństwo bowiem nie zajmuje się polityką codzienną, ono tylko obserwuje i notuje w pamięci, a czasem i na skórze—swojej, czy „wołowej"—wszystko to, co z jego upoważnienia, zgodnie lub wbrew woli mocodawców, czynią mandatarjusze.

Znaną jest nprz. rzeczą, że w ostatnim roku kadencji sejmowej, gdy zbliża się okres wyborów, zapanowuje wśród posłów nerwowy nastrój. Zjawiają się jakieś ogromnie radykalne wnioski, w przemówieniach brzmi ostra nuta opozycji i groźby, rozluźniają się węzły przyjaźni i współpracy, które w ciągu kilku lat pracy zostały zadzierzgnięte, i nad całem tem zbiorowiskiem unosi się jakieś straszliwe memento: „wybory".

To samo dzieje się i bezpośrednio po tej wielkiej próbie ogniowej.

Ci, którzy ocaleli, którzy zwycięsko wyszli z opresji i noszą już w portfelu wymarzony dokument—„list wierzytelny"—nie oswoili się jeszcze z myślą, że niebezpieczeństwo minęło i że wobec tego należy spokojniej patrzeć na rzeczy, bez zbytecznego zdenerwowania i podniecenia.

Wyborca już się odwrócił i zapomniał, wyborca zrobił swoje i nie stoi za waszemi plecami, należałoby się więc czemprędzej pozbyć tego niezdrowego nastroju, który zakłóca życie polityczne tuż przed, podczas i — przez pewien czas — po wyborach.

Dobry polityk musi uwzględnić również i ten moment psychologiczny, dając nowym posłom, a zwłaszcza tym, którzy wracają do sejmu po ciężkich perypetjach wyborczych, możność pogodzenia się z faktami, t. zw. „peredyszkę", podczas której osobiste urazy, gniew, pragnienie zemsty, stanowiące uczuciowe podłoże „bezwzględnej opozycji"—stopniowo się ulatniają, ustępując miejsca rozsądnej rzeczowości.

Uważamy przeto, że zwołanie sejmu na dzień 27 b. m. jest może nieco zbyt wczesne ponieważ w popiele powyborczym żarzą się jeszcze węgielki roznamiętnienia.

Z każdym jednak dniem widoczne jest uspokojenie i gdyby pierwsze posiedzenie sejmu odbyło się w atmosferze uroczystej, ale pozbawionej miazmatów wyborczych, moglibyśmy być zupełnie pewni, że praca państwowa naszych ciał ustawodawczych potoczy się zupełnie normalnym trybem.

Polityk bowiem musi się też liczyć z psychiką ludzką, która częstokroć przesłania wszelką wyrozumowaną celowość.

TADEUSZ GÓRSKI.

Kobiety zadecydują

jaki będzie przyszły rząd Wielkiej Brytanji.

Londyn, w marcu.

Wybory w Anglji odbędą się w niedalekiej przyszłości: może za pół roku może za rok. Ale okres przedwyborczy rozpoczął się już w Anglji faktycznie. Wszystkie trzy partje — konserwatyści, liberałowie, laburzyści — przystąpiły już do akcji czynnej. Konserwatyści, jako partja rządząca, prowadzą akcję defensywną, liberałowie i laburzyści — akcję ofensywną, atakując rząd Baldwina.

Tak liberałowie, jak i laburzyści mierzą w swej krytyce i akcji w najsłabszy punkt obozu konserwatywnego — w jego politykę ekonomiczną i społeczną. Siły obu tych partji są nierówne. Laburzyści liczą 152 posłów obecnie, liberałowie — czterdziestu. Obie zaś partje prowadzą swą akcję antykonserwatywną osobno, albowiem wodzowie ich nie ujawniają wielkich sympatji między sobą.

Głównym argumentem liberałów i laburzystów jest krytyka zarządzeń gabinetu Baldwina, który nie potrafił w ciągu swych rządów zmniejszyć rozmiarów klęski bezrobocia, ani też przyczynić się do poprawy sytuacji w przemyśle i handlu, która kształtuje się kryzysowo od dłuższego już czasu. Na tym punkcie obie partje opozycyjne są w zgodzie ze sobą i zgodnie też atakują konserwatystów.

Ta zgoda, o ile chodzi o politykę wewnętrzną, w linji wytycznej akcji przedwyborczej tłumaczy się również i tem, że zarówno laburzyści jak i liberałowie spodziewają się przy wyborach zwiększyć swe siły zastępami wyborców z jednego i tego samego obozu — klasy pracującej. Liberałowie liczą na odciągnięcie pewnych grup od klijenteli Labour Party, ta zaś znów dąży do uszczuplenia dotychczasowych rezerw wyborczych liberałów. Każda więc z partji opozycyjnych marzy o zdobyczach mandatowych na koszt swego współzawodnika.

Liberałowie poszli nawet tak daleko, iż przyjęli w części od Labour Party jej program reformy rolnej wraz z częściową nacjonalizacją gruntów, oraz program rozszerzonej ingerencji państwa w dziedzinie produkcji przemysłowej.

Atakom i krytykom opozycji przeciwstawia rząd Baldwina bardzo skromnie ujęty program kooperacji między kapitałem a pracą, którego próbę faktyczną podjął niedawno sir A. Mond. Pozatem rząd zapowiedział rozszerzenie praw wyborczych dla kobiet, które dotąd, od r. 1918, brały udział w głosowaniu, o ile miały 30 lat ukończonych. Przy obecnej modyfikacji przepisów wyborczych **liczba kobiet - wyborczyń wzrośnie w Anglji tak znacznie, iż według obliczeń prekluzyjnych przewyższy ona liczbę wyborców - mężczyzn.**

Tak więc gdy w r. 1924 brało udział w wyborach 12.700.000 mężczyzn i 9.700.000 kobiet, to przy wyborach nadchodzących **stanie do urny wyborczej o 5.000.000. kobiet więcej, t. j. prawie 15 miljonów.**

Konserwatyści spodziewają się, że znaczna część nowych wyborców nie wpłynie na zmianę sytuacji. Opozycja obiecuje sobie natomiast znaczne korzyści z tej reformy, zwłaszcza laburzyści, którzy spodziewają się zagarnąć w okręgach przemysłowych całą nadwyżkę głosów.

Zgodna jednak w swej taktyce opozycja, gdy chodzi o politykę wewnętrzną, zachowuje wielką ostrożność a nawet wstrzemięźliwość w krytyce polityki zagranicznej rządu konserawatywnego. I to jest bodaj najbardziej charakterystyczną cechą obecnego okresu przedwyborczego, oraz układu stosunków partyjnych w Anglji.

Nie ulega kwestji, iż **polityka rządu w kwestji Chin, w kwestji rozbrojenia na morzu ma za soba większość opinji w kraju.** To też Macdonald nie przedsięwziąłby dzisiaj próby wskrzeszenia protokułu genewskiego, w Chinach zaś prowadziłby tę samą politykę co Chamberlain (jak sam to oświadczył).

W stosunku do nacjonalistów egipskich polityka ogólna W. Brytanji nie uległaby również zmianie zasadniczej w razie zwycięstwa opozycji, przesłanką czego jest i być może polityka prowadzona w r. 1924 przez Macdonalda w kwestji niezależności Egiptu.

Tak więc, gdy chodzi o politykę zagraniczną, opozycja przytrzymuje się zasady, **iż interesy W. Brytanji i imperjum brytyjskiego określają same przez się jej wytyczne bez względu na te, lub inne programy partyjne.** Na tym więc punkcie rząd Baldwina nie będzie odczuwał zbytniego nacisku ze strony atakującej go opozycji.

Polityka zagraniczna W. Brytanji, decydująca w ostatniej instancji o jej stanowisku mocarstwowem i światowem stanowi, w myśl milczącej jakby umowy, pewnego rodzaju tabu, przed którem ugina się nawet reformistyczny „Drang" Labour Party i jej przywódców. Z tej więc strony nie mogą liczyć inne mocarstwa na jakąkolwiek zmianę w zasadniczej orjentacji i akcji londyńskiego Foreign Office bez względu na wynik przyszłych wyborów. W.

Jutro—posiedzenie

państwowej komisji wyborczej.

Warszawa, 19 marca.
(Polska Agencja Telegraficzna)

Dnia 21 marca r. b. o godz. 1-ej min. 30 odbędzie się publiczne posiedzenie państwowej komisji wyborczej. Przedmiotem obrad będzie ustalenie podziału mandatów przypadających na listy państwowe.

Francja spłaca

długi wojenne.

Londyn, 19 marca.
(Agencja Telegraficzna „Express")

Urzędowo komunikują, iż rząd francuski wpłacił na rachunek długów wojennych w Anglji 3 miljony funtów szterlingów za pierwsze półrocze 1928 r. Na ten sam rachunek rząd włoski wpłacił dwa miljony funtów.

Groźny pożar

dworca w Berlinie.

Berlin, 19 marca.
(Agencja Wschodnia)

Na dworcu Letterskim wybuchł groźny pożar, który objął magazyny zbożowe. Ogromny magazyn zboża, liczący 100 metrów długości i około 50 szerokości spłonął doszczętnie. Pożar po dłuższych wysiłkach udało się zlokalizować.

Niepodległość Egiptu

wstępnym warunkiem rokowań z Angiją. — Oświadczenie nowego premiera egipskiego.

Londyn, 19 marca.
(Agencja Telegraficzna „Express")

Wyznaczony na stanowisko nowego premjera egipskiego Nahas Pasza oświadczył korespondentowi „Times'a", iż niepodległość i suwerenność Egiptu jest koniecznym warunkiem przy wszystkich rokowaniach z Anglją. Egipt nie będzie nigdy częścią Imperium Brytyjskiego a okoliczność, iż droga do Indji angielskich prowadzi przez ziemię egipską nie może być powodem dla utraty niepodległości. Niepodległość Egiptu jest prawem naturalnem i dlatego rząd egipski żąda aby w rokowaniach Anglja traktowała swego kontrahenta jako stronę równą. Traktat angielsko-egipski jest nadal rzeczą aktualną, jednak zawarcie jego leży wyłącznie w rękach Anglji, która powinna zrozumieć, iż niepodległe i silne królestwo Egiptu jest najlepszą gwarancją dobrych i przyjaznych stosunków między obu krajami.

Caillaux przeciw rządowi

jedności narodowej.

Paryż, 19 marca.

Były minister finansów Caillaux na zgromadzeniu przedwyborczem wypowiedział się przeciwko utrzymaniu rządu jedności narodowej po wyborach. Oświadczył on, iż rząd obecny jest rządem zawieszenia broni dla dokonania koniecznych operacji celem przywrócenia równowagi finansowej. W zakresie stosunków wewnętrzno-politycznych stan taki dłużej utrzymać się nie da ponieważ żądania programowe stronnictw, obecnie nie wypełniane w imie interesów wyższych, muszą wreszcie dojść do głosu. Republikanie idą do wyborów z hasłem podwyższenia podatku dochodowego.

9 osób poniosło śmierć

w czasie snu.

Vancouver, 19 marca.

W gmachu należącym do Grandby Consolited Mine położonym w kolonji brytyjskiej wybuchł olbrzymi pożar, skutkiem którego dziewięć osób, zaskoczonych przez katastrofe w czasie snu poniosło śmierć. Pięć osób doznało poważnych obrażeń.

Maharadża Indory

poślubił 23 letnią amerykankę.

Londyn, 19 marca.
(Agencja Telegraficzna „Express")

W nocy z soboty na niedziele odbyła się uroczystość zaślubin 23-letniej amerykanki miss Liller z maharadża Indory. W uroczystościach ślubnych wzięło udział kilka tysięcy ludzi. Przed wstąpieniem w związki małżeńskie panna młoda przeszła na religię buddyjską.

Córka Stinnesa

odbywa podróż samochodem naokoło świata.

Pekin, 19 marca.
(Agencja Wschodnia)

Przybyła tu córka Hugona Stinnesa, Klara Stinnes, która na własnym samochodzie odbywa olbrzymią podróż poprzez Bałkany, Małą Azję, Syrję, Persję Kaukaz, Sowiety, Syberję i Mongolję. Klarze Stinnes towarzyszy operator kinowy oraz 4 mechaników. Dokonano już przy ich pomocy szeregu zdjęć. Podróżniczka kontynuować ma dalej swą podróż przez Japonję.

Akcja pacyfistów w Ameryce.

Waszyngton, 19 marca.
(Polska Agencja Telegraficzna)

Do prezydenta Coolidge'a zwróciła się ponownie pewna liczba duchownych i osób cywilnych z prośbą o podtrzymanie ruchu, mającego na celu postawienie wojny poza prawem. Ponieważ rządy angielski, francuski i niemiecki pragną wziąć udział w tej akcji, osoby, które zwróciły się ostatnio do prezydenta Coolidge'a, nazywają chwilę obecną „jedynem większem wydarzeniem naszej epoki".

Zubkow jedzie do Kongo.

Berlin, 19 marca.
(Agencja Wschodnia)

Prasa niemiecka podaje, iż Zubkow który zamierza wyjechać do Kongo, zakomunikował przedstawicielom prasy, że wyjeżdża tam za interesami. Pozatem Zubkow stwierdził, że ani on, ani nikt z bliskich mu nie otrzymał zawiadomienia o wydaleniu go z granic Niemiec. Jeżeli chodzi o p. Zubkową, siostrę Wilhelma II, to ta pozostaje w Bonn. Krążą pogłoski, że Zubkow już wyjechał do Konga.

Zorganizowana szajka

wysadza w powietrze fabryki.

Kansas City, 19 marca.

Wybuch bomby, który wczoraj zniszczył tu częściowo jedną fabrykę, przy czem około 20-tu osób doznało obrażeń, jest dalszym ciągiem całej serji podobnych zamachów. Aresztowany zamachowiec oświadczył, że był szefem „bandy niszczycieli", której zadaniem było niszczenie fabryk i gmachów fabrycznych aż do chwili, gdy pracodawcy zostaną zmuszeni do używania do pracy wyłącznie robotników, należących do związków zawodowych.

Z muzyki.

—:—

Koncert Wandy Landowskiej.

Wanda Landowska należy do rzędu tych wielkich muzyków, którzy potrafią dać słuchaczowi wrażenia najszlachetniejszego artyzmu. Landowska nie oszałamia słuchaczów efektami wirtuozowskiemi lecz zdobywa ich sobie szczerością odczucia i prostotą interpretacji.

Gra tej artystki jest skończona technicznie, najczystsza w formie i zarazem najbardziej natchniona. Nie widać w niej jakiegoś poszukiwania stylu, wszystko jest głęboko odczute i przeżyte.

Na niedzielnym koncercie lwia część bogatego programu była wykonana na klawicymbale. Ten pierwotny fortepian bardzo różni się rodzajem od dzisiejszego. Struny szarpnięte wydają dźwięki, zbliżone do harfy. Wanda Landowska, która na klawicymbale odtworzy szereg utworów Haendla, Bacha, M----ta i innych, potrafiła zdobyć sobie publiczność, oczarować ją i wzbudzić w niej zamiłowanie do dawnej muzyki.

Na fortepianie odegrała artystka sonatę a-dur Mozarta i ostatnią część sonaty, „alla turca" powtórzyła nadto na bis na klawicymbale.

Szkoda wielka, iż stosunkowo niewiele publiczności uczestniczyło w tej uczcie artystycznej, jaką był niedzielny koncert Landowskiej.

Zast.

WIECZÓR JUBILEUSZOWY MASTBOJMA.

Jutro odbędzie się w sali Filharmonji, wieczór jubileuszowy znanego w sferach społeczeństwa literata J. Mastbojma. Jak już donosiliśmy, program zapowiada się bardzo ciekawie, to też zbudził on wielkie zaciekawienie i popyt na bilety. Większość miejsc jest już wyprzedana, pozostałe—w niewielkiej ilości—są jeszcze do nabycia w kasie Filharmonji.

Program składa się z 3 części: na pierwszą złożą się mowy powitalne, wygłoszone przez szereg literatów, i pisarzy zarówno miejscowych jak też warszawskich, w drugiej części wystąpi zespół Araratu z programem, ułożonym z wyjątków z dzieł jubilata, wreszcie w trzeciej zaprodukuje się chór Hazomiru, poczem jubilat wygłosi referat na temat: „Szaleństwo nowoczesnych tańców a taniec Beethovena" oraz 2 własne utwory: „Ulicznica" i „Pucybut".

Niewątpliwie wieczór jubileuszowy cieszyć się będzie —ze względu na osobę jubilata—zasłużonem powodzeniem.

DZIECI GŁUCHONIEME WOŁAJĄ O RATUNEK!

Bezsprzecznie z pośród najnieszczęśliwszych istot najbardziej dotknięte są srogim losem dzieci głuchonieme. Zbyteczne chyba dowodzić, że przyszłość tych dzieci, przez naturę okrutnie upośledzonych, bezradnych, powinna być troską całego społeczeństwa.

Z inicjatywy garstki ludzi dobrej woli powołane zostało do życia w Łodzi w roku 1910 towarzystwo, które wytknęło sobie za zadanie roztoczenie opieki nad tymi parjasami losu. Przy towarzystwie niesienia pomocy głuchoniemym założona została szkoła dla dzieci głuchoniemych, w której wychowuje się stale około 50 dzieci, nadto istnieje internat, w którym znajduje przytułek, całkowite utrzymanie i przyodziewek 18 dzieci najuboższych. Obok nauki przedmiotów ogólnokształcących uwzględnione są również praktyczne zajęcia z dziedziny różnych rzemiosł, gdyż szkoła ma na celu przez nauczanie rzemiosła przysposobić wychowanków do samodzielnej walki o byt.

Byt instytucji dla braku funduszów jest dziś poważnie zagrożony. Mimo trudnych warunków materjalnych towarzystwo nie opuszcza jednak rąk i nie ustaje w usiłowaniach w kierunku utrzymania przy życiu tak humanitarnej i pożytecznej placówki. Ufa bowiem, że gorący apel do społeczeństwa znajdzie przychylny oddźwięk w szlachetnych sercach współobywateli.

Składajcie ofiary na rzecz szkoły dla dzieci głuchoniemych!

Budżet miejski
jest już „na warsztacie".

W bieżącym tygodniu, w związku z przygotowaniami budżetowemi, posiedzenia rady miejskiej nie będzie.

Obradują jedynie komisje które przygotowują materjał dla obrad w przyszłym tygodniu, poczem na porządku dziennym znajdzie się budżet miejski na rok 1928-29, którego rozpatrzenie zajmuje kilka posiedzeń. b.

16-ta loteria państwowa
5 ta klasa X y dzień.

Zł. 15.000 na nr. 89641.

Zł. 10.000 na n-ry: 67217 100731.

Zł. 5.000 na n-ry: 27841 38774 41508 84266 103234.

Zł. 3.000 na n-ry: 11631 46657.

Zł. 2.000 na n-ry: 37353 70343 80010 86367 129622.

Zł. 1.000 na n-ry: 14719 19702 20002 38677 41577 56573 57023 63589 64623 64833 68316 83570 86306 87325 96675 103261 108481 109208 115435 117419 123938 124813.

Zł. 600 na n-ry: 4725 7860 1188 14230 16778 17133 22437 39263 42351 54647 86805 94579 107369 107710 120444 127412 127477.

Zł. 500 na n-ry: 1073 22651 25970 28467 28552 35910 40904 41620 43003 47371 50241 54549 55220 56050 67083 73297 78122 84059 86794 88157 97873 102910 105501 111545 112618 114765 115610 116105 120057.

Zł. 400 na n-ry: 435 1076 1476 1782 1918 4049 4347 4705 6287 7008 8334 8907 12954 13256 16328 18452 19266 20575 21294 21791 22020 22474 22888 23053 23581 25087 25174 25204 25758 26937 26988 28078 28679 30259 30628 30820 32548 33072 35823 36306 36518 36876 38005 40095 41803 42243 42550 43088 45826 4661 48800 49629 51600 51622 53060 53401 53536 53855 54267 54759 56530 56785 58287 60725 60891 61637 62034 62352 63225 63230 64559 65162 65575 66455 67626 68218 68500 68951 69964 70513 72402 72937 73630 73807 74091 75074 75565 75601 76806 77842 77905 77959 78127 78338 56279 83573 84801 85433 86096 86553 86611 87455 89523 90268 90839 90847 91303 93420 94308 94568 95433 95695 95844 96439 97053 98437 99188 99350 99985 100466 100475 100873 101153 101845 102414 102944 103972 104146 104314 104943 109262 110110 110144 110182 111629 112650 113007 112841 115320 116103 117461 117489 117726 117820 118793 119412 119550 120314 120486 120672 122806 122834 122841 123026 123375 123390 123514 123781 127100 128348 129423 129818.

Nie piękne wystawy
lecz dobra obsługa klijenteli decyduje o powodzeniu.

Przed trzema laty przy ul. Piotrkowskiej Nr. 73 w podwórzu został otworzony skład fabryczny firmy „Dobropol" różnych krajowych i zagranicznych towarów, jako to: łóżka metalowe, wózki dziecięce, materace druciane i wyściełane, wyżymaczki oraz rowery marek francuskich, angielskich i niemieckich.

Kto zna w naszem mieście składy tego rodzaju, musi przyznać, że sklep ten jest urządzony w stylu zachodnio-europejskim, pominąwszy to, że jest bardzo obficie zaopatrzony w najlepsze gatunki towarów: firma „Dobropol" kieruje się zasadą „duży obrót, mały zysk" oraz kładzie nacisk na wzorowy porządek, grzeczną obsługę i traktowanie klijentów.

Że publiczność to rozumie i należycie ocenia, dowodzi fakt usilnej frekwencji sklepu firmy „Dobropol" który z każdym dniem zyskuje na popularności, zdobywając coraz szersze rzesze klijentów zarówno miejscowych jak i z prowincji.

KRONIKA

MARZEC
20
Wtorek

Dziś: Wolframa B.
Jutro: Benedykta Op.

Wschód słońca o g. 5.41
Zachód słońca o g. 5.46
Wschód ks. o g. 5.14
Zachód ks. o g. 3.47
Długość dnia: 11.59
Przybyło dnia: 4.24

Tylko koleją

jeździć będziemy do Warszawy.

Jak się dowiadujemy z miarodajnego źródła, komunikacja lotnicza pomiędzy Łodzią a Warszawą z dniem 1 kwietnia b. m. nie będzie przywrócona, a to z tego względu, że pomiędzy towarzystwem „Aerolot“ a zarządem komitetu wojewódzkiego L. O. P. P. w Łodzi nie doszło do porozumienia co do dalszego utrzymywania na koszt Ligi samochodowej komunikacji pasażerskiej i towarowej pomiędzy miastem a portem lotniczym w Lublinku. Komitet zgodził się natomiast na bezpłatne korzystanie nadal przez spółkę „Aerolot“ z lotniska Ligi, jej hangaru, pomieszczeń dla pilotów i mechaników, stacji telefonów itd.

Spółka „Aerolot“ uznała słuszność stanowiska Ligi, od której jako instytucji społecznej powołanej do środków tworzenia obrony kraju nie można wymagać tego rodzaju świadczenia jak dostarczanie samochodów przedsiębiorstwom komunikacyjnym.

Ostateczna decyzja co do komunikacji lotniczej Łódź — Warszawa należy do min. komunikacji, które jeszcze się w tej sprawie nie wypowiedziało. (p)

Pożar w magazynie

Juljusza Roznera.

Wczoraj o godz. 10 m. 15 wieczorem, posterunkowy u zbiegu ulic Piotrkowskiej i Głównej zauważył ogień w okienku na strychu jednopiętrowego domu Juljusza Roznera.

Posterunkowy natychmiast zaalarmował telefonicznie II oddział straży ogniowej.

Tymczasem ogień przedostał się na dach oraz objął mieszkanie na pierwszem piętrze.

Gdy straż przybyła niszczycielski żywioł zagrażał już sklepowi Juljusza Roznera, gdzie objął część nagromadzonych ubrań i bielizny.

Pod komendą dr. Grohmana straż pożar ugasiła w ciągu pół godziny, nie dopuściwszy do przeniesienia się ognia na sąsiednie sklepy.

Podczas pożaru oddziały policji pieszej i konnej zamknęły odcinek ulicy Piotrkowskiej wstrzymując ruch pieszy i kołowy.

Straty spowodowane pożarem i wodą są duże. Przyczyny wybuchu ognia narazie nie ustalono.

Podziękowanie dla telefonistek.

P. wojewoda wyraża im swoje uznanie.

W dniu wczorajszym p. wojewoda Jaszczołt nadesłał dyrektorowi telefonów łódzkich p. inż. Ulejskiemu pismo następującej treści:

„W związku z ukończeniem akcji wyborczej do sejmu i senatu w Łodzi składam podziękowanie personelowi telefonów miejskich w Łodzi, podkreślając jego sprawność działania oraz intensywność pracy okazaną w okresie wyborczym“.

Pismo p. wojewody Jaszczołta zostało przez p. dyrektora Ulejskiego podane do wiadomości telefonistek, przyczem dyrektor Ulejski w dowód uznania dla pracy obsługi telefonów przeznaczył 200 zł. tytułem zasiłku dla biblioteki telefonistek znajdującej się w gmachu telefonów. (p).

SĄDY PRACY

zostaną wprowadzone w najbliższym czasie.

Ławnikami będą przedstawiciele robotników, przewodniczącym — sędzia państwowy.

W najbliższych dniach pod obrady rady ministrów wejdzie projekt rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o sądach pracy. Cel, któremu ma służyć nowe prawo, jest nadzwyczaj doniosły: udostępnienie i usprawnienie wymiaru sprawiedliwości w sprawach dotyczących stosunku pracowników najemnych do pracodawców. Ma być zatem stworzone

sądownictwo specjalne do spraw pracy,

które dotychczas wcale nie istnieje na obszarze b. zaboru rosyjskiego, istnieje zaś w postaci sądów przemysłowych oraz kupieckich w b. zaborach austrjackim i pruskim.

Sądownictwo specjalne do spraw pracy powołały dotychczas prawie wszystkie państwa europejskie. Najdawniej, gdyż w czasach napoleońskich, powstało ono we Francji, potem zaś rozszerzyło się i rozwinęło w Niemczech, w Belgji, we Włoszech i w wielu innych krajach.

Cechami zasadniczemi tego sądownictwa są

uproszczona i szybka procedura,

taniość oraz powierzenie funkcji sędziwskich ławnikom, powoływanym z pośród pracodawców i pracowników, najczęściej pod przewodnictwem sędziego państwowego.

Ponieważ dokonanie w najbliższym czasie reformy sądów przemysłowych i kupieckich w b. zaborze pruskim, gdzie tworzone one są przez instytucje samorządowe, byłoby szczególnie trudne, projekt obecny

rozciąga się tymczasem na b. zabory rosyjski i austrjacki.

Sądy pracy tworzone być mają w poszczególnych miejscowościach w drodze rozporządzeń min. sprawiedliwości oraz min. pracy i opieki społecznej w porozumieniu z min. spraw wewnętrznych, skarbu, rolnictwa oraz przemysłu i handlu.

Sądy pracy rozpatrywać mają sprawy cywilne, a mianowicie spory pomiędzy pracownikami a pracodawcami dotyczące wykonania umowy o pracę, ponadto zaś sprawy karne o przekroczenia przepisów prawnych o ochronie pracy. W sprawach cywilnych sądy pracy będą orzekały z udziałem ławników, w sprawach karnych zaś będzie orzekał jednoosobowo

przewodniczący sadu, którym może być tylko sędzia państwowy o pełnych kwalifikacjach.

Kompetencji sądów pracy będą podlegały w zasadzie wszystkie kategorje pracy najemnej, zarówno robotnicy jak pracownicy umysłowi.

Na razie moc rozporządzenia nie będzie się rozciągała na spory dotyczące pracy w rolnictwie, przewidywane jest jednak stopniowe rozszerzenie tej mocy na rolnictwo przez specjalne rozporządzenia zainteresowanych ministrów. Pod względem wartości przedmiotu sporu kompetencji sądów pracy będzie ograniczona

do kwoty 5.000 zł.

Ławnicy sądów pracy będą powoływani przez ministra sprawiedliwości na wspólny wniosek ministrów pracy i opieki społecznej, przemysłu i handlu oraz rolnictwa na podstawie list kandydatów przedstawianych przez organizacje zawodowe pracowników i pracodawców. Przy rozpatrywaniu spraw dotyczących robotników ławnikami z grupy pracowniczej powinni być

przedstawiciele robotników,

przy rozpatrywaniu zaś spraw dotyczących pracowników umysłowych —

przedstawiciele pracowników umysłowych;

podobny przepis ma się stosować do spraw dotyczących rolnictwa.

Specjalne przepisy zapewniają szybkość przeprowadzenia spraw. W sprawach o kwoty do 200 złotych

wyroki nie ulegają zaskarżeniu

w trybie apelacyjnym i są wykonalne niezwłocznie, o ile sąd specjalną uchwałą nie odroczy wykonania. Wyroki, od których dopuszczalna jest apelacja, mogą również być rozpatrywane przez sąd

rygorem tymczasowej wykonalności.

W drugiej instancji sąd okręgowy rozpatruje sprawy cywilne, wpływające z sądów pracy, z udziałem ławników, powołanych na tych samych zasadach.

Wprowadzenie sądów pracy według obecnego projektu, oczekiwane oddawna szczególniej przez szerokie warstwy pracujące b. zaboru rosyjskiego, przyniesie niewątpliwie wielkie ułatwienie pracownikom przy dochodzeniu swych praw, wynikających z umowy o pracę, oraz przyczyni się w bardzo poważnej mierze do ściślejszego wykonywania ustawodawstwa o ochronie pracy i do wzmożenia poszanowania prawa wśród społeczeństwa.

Specjalizacja sędziów państwowych w rozpatrywaniu spraw pracy zapewni dokładne rozumienie przez sądy warunków życia i pracy warstw pracowniczych, udział zaś ławników wniesie do sądów bezpośrednią znajomość życia i ułatwi im zdobycie pełnego zaufania ludności.

Ku czci marsz. Piłsudskiego.

Przebieg wczorajszych uroczystości w Łodzi i powiecie łódzkim.

Wczorajsze uroczystości imienin marszałka Piłsudskiego obchodziła Łódź wyjątkowo uroczyście.

Od samego rana ulicami miasta przeciągały oddziały wojskowe i młodzieży do katedry, gdzie o godz. 10 przybyli przedstawiciele władz, oraz instytucji społecznych i kulturalnych.

Po nabożeństwie, odprawionem przez ks. biskupa dr. Tymienieckiego przed domem nr. 104 na ul. Piotrkowskiej odbyła się defilada, którą odebrali wojewoda Jaszczołt i generał Małachowski.

Obecni byli prokurator Szmidt, prezes sądu okręgowego sędzia Bełżyński, komisarz rządu Strzemiński, starosta Rżewski, komendant policji inspektor Niedzielski, nadkomisarze Izydorczyk i Weyer, dyrektor Zalewski, wyżsi urzędnicy województwa i starostwa grodzkiego izby skarbowej itd.

Przy dźwiękach orkiestr przemaszerowały oddziały piechoty, następnie artylerji, potem policji pieszej, rowerowej konnej, wreszcie oddziały przysposobienia wojskowego z oficerami - instruktorami na czele.

Defiladzie przyglądały się tłumy publiczności, witając przyjaźnie przeciągające oddziały.

***

We wszystkich szkołach zwolniono uczniów i uczenice o godz. 11-ej, poczem odbyły się akademje szkolne i pogadanki na temat odzyskania niepodległości Państwa i roli marszałka Piłsudskiego.

Wszystkie domy udekorowane były chorągwiami, a wiele sklepów i balkonów dywanami i portretami dostojnego solenizanta.

W teatrze miejskim i Popularnym odbyły się bezpłatne przedstawienia dla żołnierzy garnizonu, a w kinach specjalne seanse bezpłatne.

Po południu orkiestry grały na placach miejskich i ulicach.

***

W południe w urzędzie wojewódzkim p. wojewoda Jaszczołt przyjmował życzenia dla marszałka Piłsudskiego od przedstawicieli różnych organizacji i obywateli miasta.

★

Równie uroczyście wypadł obchód imienin marszałka Piłsudskiego w powiecie łódzkim; na rynkach grały orkiestry, a w szkołach odbywały się akademje na których przemawiali przedstawiciele władzy powiatowej i nauczyciele szkół powszechnych. b.

***

W związku z uroczystością imienin Marszałka Piłsudskiego, odbyło się wczoraj w sali konferencyjnej urzędu wojewódzkiego zebranie okolicznościowe Stow. Urzędników Państwowych.

Zebranie zagaił p. prezes Z. Szostak, udzielając głosu p. L. Lewandowskiemu, który wygłosił okolicznościowe przemówienie.

Zebrani uchwalili wysłać następującą depeszę do Marszałka Piłsudskiego:

„Warszawa, Belweder. Marszałek.— Genjalnemu Budowniczemu Wielkiej Polski, Wielkiej potęgi idei i pracy, wyrazy hołdu i bezgranicznego oddania przesyła w imieniu urzędnictwa łódzkiego Stow. urzędników państwowych w Łodzi“.

Ustawa, którą każdy znać powinien.

Jak urzędy winny załatwiać interesantów i jak interesant ma zachować się w urzędach.

W kancelarji Prezydenta Rzeczypospolitej znajduje się przygotowane do podpisu rozporządzenie o postępowaniu administracyjnem.

Ustawa ta reguluje stosunek między urzędem a interesantem. Mówi ona, iż podania do władz wnosić można

ustnie, piśmiennie lub telegraficznie,

a urząd obowiązany jest załatwić sprawę najpóźniej w ciągu 3 miesięcy.

O ile sprawa w tym terminie nie została załatwiona, petent ma prawo żądać odesłania jej do rozpatrzenia władzom wyższej instancji.

Interesant może zwracać się do urzędu osobiście lub przez upełnomocnionego zastępcę, — nie może jednak być to osoba, trudniąca się zawodowo zastępstwem w sprawach administracyjnych. Rozporządzenie to przewiduje też możność dowiadywania się w urzędzie o bieg swej sprawy.

W wypadkach ważnych, o ile urząd uzna, że sprawa jest dostatecznie ważna, petent będzie miał

prawo przejrzenia akt swej sprawy.

Od decyzji władz wnosić będzie można odwołanie do władzy wyższej. Odwołanie to musi być wniesione w ciągu 14 dni. Jeżeli apelację wniesiono w terminie,

wykonanie decyzji będzie wstrzymane,

aż do dalszego rozpatrzenia sprawy.

Jeżeli jednak podanie do urzędu zredagowane będzie w tonie nieprzyzwoitym lub sam petent zachowa się w urzędzie niewłaściwie, ulega bezapelacyjnej karze w wysokości do 200 zł.

W dniu 19 marca 1928 r. po krótkich, lecz ciężkich cierpieniach zgasł nasz najukochańszy mąż, ojciec, teść i dziadek

B. P.

MAKS FEINBERG

przeżywszy lat 71.

Wyprowadzenie drogich nam zwłok z domu żałoby przy ul. Prez. Narutowicza 36 na miejsce wiecznego spoczynku—na cmentarz starozakonnych odbędzie się we wtorek, dn. 20 marca 1928 r. o godz. 12-ej w poł.

Na smutny ten obrzęd wszystkich krewnych, znajomych i przyjaciół zapraszają pogrążeni w nieutulonym żalu

Żona, synowie, córka, zięć, wnuczka i krewni.

TEATR MUZYKA SZTUKA

TEATR MIEJSKI.

Dziś, we wtorek, po cenach popularnych, „Spisek carowej" (Rasputin), który po tem przedstawieniu zejdzie na czas dłuższy z afisza.

W środę — uroczystość Ibsenowska. Ceny robotnicze.

W czwartek raz jeszcze, w odpowiedzi na liczne zgłoszenia, „Moralność pani Dulskiej" Zapolskiej o godz. 7 m. 30 wiecz.

TEATR MIEJSKI KU CZCI IBSENA.

Jutro, t. j. w środę, teatr Miejski występuje ze specjalnem uroczystem przedstawieniem dla uczczenia obchodzonej aktualnie przez cały świat kulturalny 100-nej rocznicy urodzin wielkiego pisarza norweskiego, Henryka Ibsena.

Odegrany będzie niegrany od paru miesięcy słynny poemat dramatyczny „Peer Gynt" z muzyką G. Griega w wykonaniu powiększonej orkiestry pod kierunkiem Z. Białostockiego. Rolę tytułową odtworzy J. Woskowski.

Przed przedstawieniem stosowne przemówienie wygłosi senator ławnik dr. Kopciński.

Na sali obecne będą wyższe władze administracyjne i miejskie, oraz przedstawiciel poselstwa norweskiego z Warszawy.

Celem udostępnienia tej uroczystości kulturalnej najszerszym sferom inteligencji naszego miasta, dyrekcja mimo znacznych kosztów przedstawienia wyznaczyła ceny najniższe: 50 groszy, 1 zł., 2 zł., 3 zł.

Po tem przedstawieniu „Peer Gynt" więcej wieczorem powtórzony nie będzie.

JUBILEUSZ K. TATARKIEWICZA.

W piątek, dnia 23 b. m. wyznaczony został 25-letni jubileusz cenionego artysty i reżysera naszej sceny K. Tatarkiewicza.

Dzień ten będzie znamiennym nietylko dla samego jubilata, lecz i dla całego zespołu artystów, z którym pracuje od szeregu lat.

P. Konstanty Tatarkiewicz zarówno w pracy jak i w życiu prywatnem odznaczał się zawsze tak wysokiemi zaletami, że zyskał sobie szacunek i przyjaźń tych wszystkich, którzy mieli sposobność kiedykolwiek z nim się zetknąć.

Zalety te, jak i wrodzony talent, sprawiły, że stał się ulubieńcem publiczności łódzkiej.

TEATR POPULARNY.

Dziś o godz. 8.20 wieczorem „Trędowata" z głośnej powieści H. Mniszkówny. W roli Stefci Rudeckiej p. Bronowska. Bilety od 3 zł. do 60 groszy do nabycia w kasie teatru. Jutro w dalszym ciągu „Trędowata".

ODCZYT.

Zarząd Koła Matematyczno - Fizycznego, niniejszem komunikuje, że w środę, 21 marca o godz. 8 wieczorem (punktualnie) w lokalu centralnej biblioteki pedagogicznej prof. M. Osiński wygłosi odczyt p. t. „Własności trójkąta spodkowego" (dokończenie).

KLUBU KOBIET W. I. Z. O.

Dnia 21 b. m. w klubie kobiet żydowskich W. I. Z. O. odbędzie się herbatka towarzyska na której p. Berta Teplicka wygłosi referat p. t. „Z problemów życia kobiety żydowskiej". P. Teplicka została wydelegowana w swoim czasie przez żydowskie tow. ochr. kobiet na międzynarodową konferencję żydowską dla zwalczania handlu kobietami, która się odbyła w czerwcu 1927 r. w Londynie. Wyżej wspomniany referat wywołał w Londynie wielkie wrażenie.

Dnia 19 marca 1928 r. po długich i ciężkich cierpieniach zmarł w wieku lat 44

B. P.

JÓZEF FRONT

Wyprowadzenie zwłok z domu przedpogrzebowego odbędzie się 20 marca r. b. o godz. 2-ej, o czem zawiadamia pogrążona w żalu

RODZINA

Naszej drogiej koleżance **Irenie Sornsztajn** z powodu zgonu

JEJ OJCA

wyrażają głębokie współczucie

Wychowawczyni i koleżanki VII kl. gimn. p. ABA.

Wszystkim tym, którzy oddali ostatnią posługę drogim zwłokom naszego najukochańszego

B. P.

Isaja Chorążyckiego

a w szczególności pp. Mandelbaumowi, Rieznikowowi i Berkalowi składają z głębi zbolałego serca „Bóg zapłać".

Żona, dzieci i rodzina.

Zegar magistracki

jest najbardziej miarodajny.

Wobec ukazujących się w niektórych dziennikach miejscowych wiadomości, jakoby zegar miejski na wieży gmachu magistratu (Pl. Wolności Nr. 1) wprowadzał w błąd przechodniów, wskazując czas nieściśle, — oddział prasowy magistratu komunikuje nam, że zarzut ten jest całkowicie bezpodstawny, gdyż zegar miejski jest codziennie sprawdzany, przez specjalistę i uzgadniany z czasem, nadawanym podług obserwatorjum warszawskiego.

RADJOPROGRAM

PROGRAM STACJI WARSZAWSKIEJ.

Godz. 12.00 — Sygnał czasu, komunikat lotniczo - meteorologiczny, hejnał z Wieży Marjackiej, oraz nadprogram. — 15.00—15.20 — Komunikaty meteorologiczny, gospodarczy i nadprogram. — 16.25—16.40 — Nadprogram i komunikaty. — 16.40—17.05 — Odczyt p. t. „Młodzież nasza na morzu" — wygłosi p. Adam Uziembło, dyr. Ligi morskiej i rzecznej 17.05—17.45 — Odczyt p. t. „Wpływ Ibsena na literaturę polską" — wygłosi prof. Stanisław Kobbuszewski. Transmisja z Poznania. — 17.45—18.45 — Koncert popołudniowy, kameralny. Wykonawcy: Maryla Karwowska, art. Opery Warsz. (śpiew), Bolesław Wojtowicz (fortepian) i prof. Ludwik Urstein (akomp.).1. I. J. Paderewski: Sonata fortepianowa es-moll op. 21. — wykona B. Wojtowicz. 2) Paderewski: a) Dudarz, b) „Tylem wytrwał" — odśpiewa p. M. Karwowska. 3) a) Pachulski: 2 preludja (cis-moll i b-moll), b. Wielhorski: Eduda a-moll c) L. Różycki: 1)Legenda, 2) Laguna, 3) Taniec polski Nr. 3 — wykona p. B. Wojtowicz. 4. a) Sam. Niewiadomski: Pieśń wiosenna, b) Jan Gall: Do gitary — odśpiewa p. M. Karwowska — 18.45—18.55 — Rozmaitości — wypowie p. L. Lawiński — 18.55—19.20 — Transmisja z Poznania. W programie biuletyn „Messager Polonais" w języku francuskim. — 22.00—22.05 — Sygnał czasu, komunikat lotniczo-meteorologiczny. — 22.05—22.20 — Komunikaty PAT. — 22.20—22.30 — Komunikaty: policyjny, sportowy, oraz nadprogram. — 22.30—23.30 — Transmisja muzyki tanecznej.

Bicze z piasku.

Si vis pacem—para pacem.

Pewien rumuński pacyfista, który miał dużo wolnego czasu i mało prawdziwych zmartwień zadał sobie trud i obliczył, że od roku 1500 przed narodzeniem Chrystusa, do r. 1927 naszej ery, a więc w przydługim okresie 3427 lat, wojnom było poświęconych 3174 lata, a tylko w ciągu 253 lat panował błogi pokój. Należy przytem wziąć pod uwagę, że obliczenia te dotyczą jedynie basenu śródziemnomorskiego, którego wybrzeża były kolebką kultury, któż bowiem wiedzieć może, jakie wojny toczyły dzikie plemiona w niedostępnych lasach północno-wschodniej Europy, w głębi Azji, Afryki, lub nieznanych wówczas jeszcze lądów Nowego Świata?

Mniej więcej w tym samym okresie ludzkość zawarła ponad 8000 traktatów, gwarantujących wieczysty pokój i przyjaźń między kontrahentami. Przeciętna trwałość tych „wieczystych" ślubów nie przekraczała 2 lat.

Cyfry te rzucają ponure światło na łagodność natury ludzkiej i świadczą wymownie, że od początku świata wyrzynamy się systematycznie, celowo, z uporem, godnym lepszej sprawy, a wzajemne zapewnienia o gorącej sympatji są tylko obłudnym manewrem, mającym na celu uśpienie czujności sąsiada.

Po każdem jednak silniejszem przetrzepaniu sobie skóry ludzkość wpada w paroksyzm pacyfizmu. Wczorajsi wrogowie dają sobie buzi z dubeltówki, wymachują gałązkami oliwnemi i deklamują patetycznie:

—Dość krwi bratniej przelewu! Ta wojna była ostatnią—wojną o pokój! Kochajmy się! Podajmy sobie dłonie do zgody i do wspólnej pracy dla szczęścia, dobrobytu i rozkwitu kultury wszystkich ludów!

I my po ostatniej wojnie przeżywamy teraz taki paroksyzm pacyfizmu. Czyż niema Ligi Narodów, Trybunału Sprawiedliwości, Unji Międzyparlamentarnej i innych instytucji rozjemczych, które usunęły bezpowrotnie niebezpieczeństwo nowych wojen? Czyż armje nie zostały przekształcone w towarzystwa sportowe, dbałe jedynie o tężyznę fizyczną i higjenę młodzieży? Czy fabryki amunicji nie wyrabiają obecnie wyłącznie czekoladek, nadziewanych marcepanem, a fabryki gazów trujących, czyż nie wytwarzają jedynie perfum, aby powietrze uczynić bardziej aromatycznem?

Armaty służą tylko do strzelania na wiwat, łodzie podwodne do połowu sardynek, a flota powietrzna do łapania motylków, żyjących w górnych warstwach.

Wszystko to święta prawda i istniejącej idylli, tudzież bezgranicznemu zaufaniu jednego narodu do drugiego nie zaprzeczy najczarniejszy pesymista, wydaje mi się jednak, że jest do zrobienia jeszcze jedna, może najskuteczniejsza rzecz: przekształcenie psychiki ludzkości drogą reformy wychowania i nauczania w szkole. Jeśli się tego nie zrobi, to obawiam się, że pewnego dnia armaty, zamiast na wiwat, zaczną znowu strzelać do ludzi, a aeroplany zamiast łapać motylki—rzucać bomby!

Cóż dajecie—rodzice—synkom swoim do zabawy. Oto ledwo od ziemi odrośli—Staś dostaje ołowianych żołnierzy, Jaś szabelkę i ostrogi, Kazio—hełm i armatę. Jakże przedmioty te i zabawa z niemi związana nastraja dusze malców?

A dalej—jakąż książkę dajecie im do ręki? Przeważają powieści „historyczne", z tendencją rozpłomienienia młodej wyobraźni opisem krwawych wojen i morderczych bitew, których bohaterowie mają być wzorem do naśladowania. A kiedy chłopak pójdzie do szkoły—czegoż go się uczy? Historja dziejów ludzkości jest w obecnej interpretacji—historją wojen. Dzieje kultury, nauki, ustrojów państwowych i społecznych obyczajów, prawodawstwa—to są rzeczy traktowane jakby na marginesie „istoty" dziejów—wojen. Pojęcie bohaterstwa łączy się nierozdzielnie z pojęciem walki zbrojnej z wrogiem, przewagi, zwycięstwa, mordu, śmierci. Kult przeszłości—jest kultem przelewu krwi. Muzea pełne są przedmiotów, które te uczucia pobudzają i utrwalają.

Te metody wychowania i nauczania nie prowadzą do pacyfikacji. Trzeba zacząć od czego innego.

Dlatego ucieszyła mnie wiadomość, która w prasie przeszła bez echa, że miasta angielskie Manchester, Edinburg, Birmingham — postanowiły zniszczyć pamiątki wielkiej wojny. Usunięto z muzeów, parków publicznych i szkół przedmioty bezwartości historycznej, lecz mające tylko przypominać krwawe zapasy i podtrzymywać w publiczności ducha wojowniczego. Precz z parków, ogrodów i dziedzińców szkolnych wszelkie trofea, armaty i tanki. Nie one są symbolem pojednania ludów.

To pierwszy krok.

Si vis pacem—para pacem.

Padalec.

Listy, które — oby — nie doszły.

Pretensje zakochanych do poczty głównej.

— Tutaj nie wolno. Tutaj wejścia dla publiczności niema!

— Ale ja muszę wejść. Sprawa niezwykłej wagi!

— Tutaj pracują tylko urzędnicy.

Segregacja listów do wysyłki.

— Właśnie! Muszę się zobaczyć z urzędnikami jeszcze przed wysyłką. Tu idzie o całe życie dwojga osób, może nawet o śmierć! Nie chce pan chyba mieć na sumieniu niczyjej krwi?!

— Krew?

Nikt jeszcze nikogo listownie nie zabił.

— A ja panu mówię, że można!

—Chyba anonim.

— Nietylko anonim. Niema ani chwili do stracenia!

— Niech pan wejdzie ale niech pan nie mówi że ja pana wpuściłem.

Takie dialogi

odbywają się często u drzwi jednego z oddziałów na głównej poczcie. Jest to oddział ekspedycji listów wyjętych ze skrzynek i przyjętych w okienkach. Praca tutaj wre intensywna i bardzo dokładna. Otóż tę pracę nieraz przerywa

gość z ulicy.

Wpada blady młodzieniec z rozwianym blond włosem i krzyczy:

— Proszę mi zwrócić mój list!

— Jaki list?

— Do pani Pimpaszewskiej!

— Nie wydajemy żadnych listów.

— Więc chce ją pan zgubić?!

— Pani Pimpaszewska nic nas nie obchodzi.

— Jeżeli jej mąż jutro przejmie

ten list,

który ja w pasji dzisiaj napisałem do tej anielskiej, wiernej, najwierniejszej kochanki, do tej najśliczniejszej niewinnej grzesznicy, to rozlew krwi pewny!

— To do nas nie należy.

— Ta krew spadnie na główną pocztę!

— Niech pan nie zawraca głowy!

— Ja pójdę do

samego pana ministra Miedzińskiego! On nie będzie chciał zguby pani Pimpaszewskiej!

— Do której skrzynki pan rzucił ten nieszczęsny list?..

— Och, dziękuję panu! Niech mi pan wierzy, że miłość to wielka rzecz! Człowiek, który nie przechodził tej oczyszczającej człowieka namiętności...

Tego rodzaju interesanci zakłócają pracę segregatorów pocztowych. Ale są między nimi

nietylko ludzie zakochani a porywczy są nawet handlowcy, którzyby pragnęli wycofać jakiś kontrakt, jakąś ofertę, jakąś odpowiedź w sprawach finansowych.

Nie najmniejsze kłopoty sprawiają urzędnikom tego oddziału listy o niedokładnych adresach. Najczęściej takie listy są kierowane

do Ameryki Północnej

bez podania stanu, nawet bez podania miasta. Najczęściej taki list nosi nazwisko... Forda. Bardzo wielu ludzi ma interes do Forda! Bez oznaczenia adresu piszą też dobrzy ludziska do innych miljarderów, jak np. do Morgana, Rockefellera i do pani Poli Negri i Mary Pickford.

Nawet

nieboszczyk Rudolf Valentino

jest częstym adresatem. Ale najciekawsze jest to, że nikt nie pisuje do Chaplina.

Fałszerz książeczek inwalidzkich

stanął przed sądem okręgowym w Łodzi.

W P. K. U. Łódź-miasto zostały wykryte malwersacje popełnione przez urzędnika Michała Wojcieszka.

Przy Powiatowej Komendzie Uzupełnień istnieje referat inwalidzki w skład którego wchodzą dwaj urzędnicy cywilni i lekarz wojskowy. Referat ten zbiera materjał dla komisji rewizyjnej i lekarskiej, na podstawie którego komisja wnioskuje o ewentualnym uprawnieniu do korzystania z przywilejów inwalidzkich, prócz tego zaś prowadzi ewidencję inwalidów zakwalifikowanych przez komisję i wydaje im książeczki inwalidzkie na podstawie wniosków, zatwierdzonych przez dowództwo okręgu korpusu.

Jednym z urzędników tego referatu był Michał Wojcieszak.

Wypisywał on książeczki inwalidzkie, następnie zaś wręczał je lekarzowi wojskowemu który notował w niej odpowiednie orzeczenie komisji lekarskiej.

Swego czasu do Wojcieszka zwrócił się jego znajomy Gąsiorowski, właściciel składu win i wódek, prosząc go o wydanie książeczki inwalidzkiej,

by uzyskać koncesję, wydawaną tylko inwalidom.

Wojcieszak zgodził się spełnić tę prośbę, gdy mu zapewniono odpowiednie wynagrodzenie.

Sfałszowanie książeczki nie przedstawiało dlań większych trudności, gdyż w P. K. U. wszyscy obdarzali go całkowitem zaufaniem i nie sprawdzali dokładnie jego czynności.

Gąsiorowski otrzymał więc książeczkę i

na tej podstawie otworzył sobie sklep.

W kilka miesięcy później na skutek rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej w przedmiocie rewizji uprawnień koncesji monopolowych przeprowadzono lustrację w sklepie Gąsiorowskiego, lecz kontroler również nie zauważył, że kupiec ten okazał mu

fałszywą książeczkę inwalidzką.

Dopiero we wrześniu 1925 roku urząd śledczy przeprowadzając dochodzenie w sprawie oszustw popełnionych przez Mikołaja Grzybka, wpadł na trop malwersacji dokonanych w P. K. U.

W toku śledztwa znaleziono bowiem list Grzybka w którym była mowa o fałszywej książeczce Gąsiorowskiego.

Gąsiorowski, zbadany przez władze, gorąco zaprzeczał wszystkiemu.

Wojcieszak natomiast przyznał się do winy i szczegółowo wyjaśnił w jakich okolicznościach dokonał przestępstwa.

Wczoraj sprawa ta znalazła się na wokandzie sądu okręgowego, który ją rozważał pod przewodnictwem sędziego Kozłowskiego w asyście sędziów Komarnickiego i Kurczyńskiego.

Wojcieszak w międzyczasie zbiegł i wysłano za nim listy gończe.

Gąsiorowski w dalszym ciągu twierdził, że jest niewinny i wprawdzie zapłacił 300 zł. Wojcieszkowi lecz książeczka inwalidzka mu przysługiwała.

Sąd skazał go na rok więzienia.

—das—

Zuchwały skok z pociągu.

Krwawi bandyci zbiegli z rąk eskortujących ich policjantów.

Z Warszawy donoszą:

Nocy minionej zbiegli władzom bezpieczeństwa znani i poszukiwani oddawna przez policję i sądy dwaj bandyci Bolesław Lęk i Bronisław Nyc.

Lęk skazany przez sądy na 6 lat ciężkiego więzienia — przewożony był do więzienia mokotowskiego koleją.

Wczoraj wieczorem koło Urli Lęk udawszy się do ubikacji otworzył okno i

w pełnym biegu pociągu wyskoczył.

Natychmiastowy pościg nie dał wyniku.

Drugi bandyta Bronisław Nyc długi czas grasował na terenie województwa białostockiego, dokonując krwawych napadów rabunkowych i mordując swe ofiary.

Wielokrotne obławy policyjne nie dawały wyniku. Bandyta z niewytłumaczoną wprost zręcznością wymykał się z rąk policji, zacierając za sobą skrzętnie ślady.

Zjawiał się zupełnie niespodziewanie i po dokonaniu napadu

przepadał w lasach białostockich.

Po długich i żmudnych dochodzeniach schwytano go wreszcie pod samym Białostokiem i okutego w kajdany osadzono w więzieniu.

Dziś rano odstawiono go do Warszawy.

Nyca eskortował jeden z posterunkowych.

Gdy pociąg zbliżał się już do Warszawy, bandyta poprosił posterunkowego, aby ten zdjął mu na chwilę kajdany i pozwolił mu przejść do ubikacji.

Policjant zgodził się.

Gdy kajdany spadły z rąk bandyty ten

pchnął posterunkowego w piersi i rzucił się do drzwi.

Posterunkowy uderzywszy głową o ścianę przedziału stracił na chwilę przytomność.

Bandyta otworzywszy drzwi stanął na stopniu.

Pociąg przechodził właśnie przez przejazd na szosie radzimińskiej. Nyc wykonał olbrzymi skok i

upadł do rowu przy torze.

Zerwał się w tej chwili i znikł pomiędzy domami. Posiada on w Radzyminie bliską rodzinę i w tamtą stronę niewątpliwie skierował swe kroki.

Zatrzymano pociąg i policjant zaalarmował niezwłocznie komendę miejscowego posterunku.

Zarządzona natychmiastowa obława w której wzięło udział kilkudziesięciu policjantów nie dała narazie wyniku.

Dyżury aptek.

Dziś dyżurują apteki: L. Pawłowskiego (Piotrkowska 309), S. Hamburga (Główna 50), B. Głuchowskiego (Narutowicza 4), J. Sitkiewicza (Kopernika 26), A. Charemzy (Pomorska 10), A. Potasza (Plac Kościelny 10). **b.**

Magistrat sekwestruje mężów

za panieńskie długi żon.

Z Warszawy donoszą:

Magistrat warszawski uprawia oryginalne metody egzekucyjne, jak świadczy o tem następujące zdarzenie, pono

nie pierwsze i nie ostatnie.

Ożenił się w tym karnawale pewien młodzieniec, p. R. Małżonka jego, pani N., poza swą osobą, żadnych innych nieruchomości nie wniosła, jako, że była sierotą, o którą nikt się nie troszczył.

Nie mąciła ta okoliczność szczęścia, p. R. tembardziej, iż jako uprawiający w życiu proceder wyzwolony — malowanie ludzi i zwierząt — o dobra doczesne ujawnia nieosobliwą dbałość.

Zresztą posiada on dostateczną ilość gratów, wystarczającą do zapełnienia niezbyt przestronnego pokoju.

Delektował się więc nasz malarz miodowym miesiącem, póki słodyczy nie zatruła mu

wizyta egzekutora magistrackiego.

— Pańska małżonka — oświadczył gość — przed dwoma laty chorowała ciężko i leczyła się w szpitalu.

— Tak jest — potwierdził malarz — było to jednak w czasach, kiedy jej zupełnie nie znałem.

— To nie zmienia postaci rzeczy. Magistratowi należy się za kurację 200 złotych. Proszę płacić.

— Ależ panie egzekutorze, ja nie mam nawet 200 groszy.

— To także nie zmienia postaci rzeczy. Opiszę pańskie rzeczy.

— Przecież to rzeczy moje. Setki świadków mogą potwierdzić prawdę tych słów.

Gdzież napisano, że mąż płaci za długi panieńskie swej żony?

Wszystko to nie przekonało egzekutora i opisał nieruchomości malarskie.

Nawet przestronną kanapa, zastępująca łóżko małżeńskie, znalazła się pod pieczęcią magistracką.

I w wyniku biedny malarz biega już od tygodnia po urzędach i sądach, aby dowieść, że magistrackie prawo kaduka to ani prawo pisane, ani obyczajowe, którem w imię sprawiedliwości rządzą się ludzie.

W sprawie walki z drożyzną.

W dniu dzisiejszym odbędzie się w urzędzie wojewódzkim konferencja w sprawie unormowania cen na artykuły pierwszej potrzeby w związku z dążeniami do podwyżki cen mąki, pieczywa i wyrobów mięsnych.

W konferencji wezmą udział przedstawiciele województwa, magistratu, oraz zainteresowanych cechów piekarskich i rzeźnickich.

Urząd wojewódzki stoi na stanowisku, że obecnie podwyżka chleba i mięsa nie jest uzasadniona i na tem samem stanowisku stanął magistrat, odrzucając wbrew opinji komisji proponowane podwyżki. b.

OSTR. REPUBLIKI
Łódź
20 marzec 1928

KURJER HANDLOWY

OSTR. REPUBLIKI
Łódź
20 marzec 1928

Księgi i ulgi.

Jak wiadomo z 1-procentowej ulgowej stawki podatku obrotowego korzystają tylko takie przedsiębiorstwa które hurtowy (w rozumieniu ustawy) charakter danej tranzakcji mogą udowodnić prawidłowo prowadzonemi księgami. Ten warunek wynika z postanowienia samej ustawy, zawartego w ustępie 4-ym art. 7-go.

Tymczasem z roku na rok ministerstwo skarbu w drodze okólnika zezwala na odstępstwa od tej reguły — z braku ogólnego upoważnienia ustawowego — formalnie w wypadkach indywidualnych. Takie zezwolenie zostaje również i w tym roku udzielone.

Za każdym razem ministerstwo skarbu ostrzega, iż czyni to po raz ostatni w uwzględnieniu wyjątkowej sytuacji gospodarczej. Zaleca zainteresowanym rychło zaprowadzenie ksiąg handlowych wyjaśniając, że udzielenie ulgi ma właśnie na celu danie możności zaprowadzenia ich.

Wydaje się wątpliwem, czy ten system jest istotnie właściwy.

Jak dotąd wychowawcze znaczenie omawianych zarządzeń jest minimalne. Ilość przedsiębiorstw prowadzących prawidłowe księgi bynajmniej się nie zwiększą. Wątpliwem jest, czy zwiększy się w niedalekim czasie.

Tymczasem ministerstwo ma świadomość (daje tego dowody) że pobieranie 2 proc. stawki jest z uwagi na warunki konkurencyjne niemożliwe. W całym szeregu branż (w każdym razie np. we włókiennictwie) różnica między stawką ulgową a ustawową jest większa niż zysk kupca. Stąd ulgowe okólniki.

Obecny system tem jest zły, że osłabia wagę zapewnień ministerstwa co do wyjątkowego, na jeden rok obliczonego charakteru ulgi.

Zresztą, ci płatnicy, którzy raz już skorzystali z dobrodziejstw ulgi wyjątkowej, zastosowanej przez ministerstwo w drodze okólnika — wobec stałej praktyki liczą z całą pewnością na powtórzenie tej ulgi w roku najbliższym i uwzględniają to w swojej kalkulacji handlowej. Tego trudno uniknąć i z tem trzeba się liczyć.

Dlatego miast wydawać na wyjątkowej normie oparte okólniki, należałoby uzgodnić z warunkami naszego życia samą ustawę o podatku przemysłowym. Należałoby ją znowelizować przez wykreślenie z artykułu 7-go całego ustępu, mówiącego o jedynym dowodzie z ksiąg handlowych.

Zresztą bardzo wielka w szeregu wypadków istniejąca trudność pozaksięgowego udowodnienia charakteru tranzakcji sama przez się pozostanie czynnikiem zachęcającym do prowadzenia prawidłowych ksiąg.

Dr. A. Z.

W notes ku business mana.

Łódź, 20 marca.

„PROBLEM CEGŁY" tak doniosły dla sprawy wzmożenia ruchu budowlanego znalazł bardzo cenne wyjaśnienia w II tomie sprawozdania komisji ankietowej. Po przedstawieniu zapasu historycznego rozwoju przemysłu ceglarskiego, jego sytuacji po wojnie, sprawy obecnych kosztów własnych, komisja ankietowa doszła do następujących wniosków, iż wskazanem jest 1) zasilenie przedsiębiorstw ceglarskich długoterminowemi kredytami inwestycyjnemi, 2) przejęcie we własny zarząd wydzierżawionych państwowych cegielń, dla uzyskania rządowego regulatora cen, 3) pomoc inicjatywie prywatnej przy budowie nowych cegielń, 4) normalizacja produkcji, 5) liberalne traktowanie podań o wwóz maszyn ceglarskich, 6) zniżka pod. obrotowego, 7) ułatwienia taryfowe i komunikacyjne, 8) prowadzenia obowiązkowego prowadzenia rachunkowości i określenia sposobów bilansowania i in.

O „AMNESTJI PODATKOWEJ" stale obiegają najróżniejsze wersje. Wersje te przeważnie oparte są na niezrozumieniu streszczonego niedawno w notesiku reskryptu ministra skarbu L. D. V. 2421. Reskrypt ten zarządził jedynie umarzanie zaległości podatkowych po koniec 1926 r. z urzędu w wypadku nieściągalności.

O UZNANIE PRZĘDZY za surowiec niezbędny dla rozwoju przemysłu krajowego wystąpiły znowuż po raz x-krotny związki kupieckie do ministerstwa skarbu w celu spowodowania obniżki stopy podatku obrotowego od przędzy do pół procent.

PRZY IMPORCIE TOWARÓW, które z dn. 15. b. m. zwolnione zostały od zakazów przywozowych ze wszystkich krajów z wyjątkiem Niemiec należy przedłożyć urzędom celnym przy ocleniu świadectwa pochodzenia. Przy ocleniu towarów na przywóz, których firmy posiadają jeszcze dawne zezwolenia przywożone, wg. rozporządzenia ministra skarbu, mogą urzędy celne do 14 kwietnia odprawiać towary bez świadectw pochodzenia na mocy dokumentów przewozowych i handlowych, z których będzie wynikało, że towary te ani nie pochodzą ani nie przychodzą z Niemiec, o ile zostały nadane do polskiego obszaru celnego najpóźniej do dnia 14 marca 1928 r.

LISTY ZASTAWNE B. ROSYJSKIEGO BANKU szlacheckiego rejestruje Bank Gospodarstwa Krajowego w terminie do 15 kwietnia bież. roku.

PRZEWOZY KOLEJOWE na kwiecień zostały określone na konferencji władz kolejowych i przedstawicieli sfer przemysłowo-handlowych w dn. 15 b. m. Zapotrzebowanie wagonów pokryto z nadwyżką.

POŻYCZKA WARSZAWSKA jest wedle opinji sfer finansowych tem znamienna, iż łamie ona obecną zasadę Ameryki nie pożyczania tym, którzy nie uregulowali starych długów zagranicznych. Warszawa nie uregulowała sprawy swej pożyczki francuskiej 1903 r.

NOWA USTAWA AKCYJNA przewiduje jako minimalny kapitał akc. 100.000 złotych; nominalna wartość akcji nie może być niższa niż 100 zł. wyjątkowo 20 zł. Przy zarejestrowaniu akcje winny być wpłacone minimum w 25 procentach, aportowe akcje w 100 proc."

NOWE TYPY WKŁADÓW wprowadza P. K. O. Wkłady te będą przyjmowane już od kwoty 5 zł. i sięgać mogą 50 tys. zł. Będą one oprocentowane według tej samej skali (6 proc.) co wkłady na książeczki oszczędnościowe. Wkłady od 10 tys. zł. płatne będą za 7-dniowem wypowiedzeniem, niższe natychmiast.

W SPRAWIE GODZIN OTWARCIA SKLEPÓW interwenjowała u wiceministra przemysłu i handlu delegacja stow. kupców polskich. Delegacja przedstawiła p. wiceministrowi postulaty kupiectwa w tej kwestji, w pierwszym rzędzie w sprawie zastosowania 12-godzinnego czasu otwarcia do wszystkich sklepów spożywczych, a więc również kolonjalnych.

Wiadomości gospodarcze

(Własna służba inf. „Republiki")

SPEKULACJA PAPIERAMI WARTOŚCIOWEMI W NEW-YORKU.

Nowy Jork, 17 marca 1928.

Spekulacja papierami wartościowemi przybiera w New-Yorku coraz większe rozmiary. Obroty akcjami obliczają na 3,7 miljonów sztuk dziennie. Sfery bankowe obawiają się dalszego rozwoju spekulacji. Tutejszy Federal Reserve Bank w dopiero ogłoszonem sprawozdaniu rocznem ostrzega znowu przed nadmiernem wzmożeniem się pożyczek maklerskich oraz niebywałym wprost wzrostem spekulacji. Ciekawe, że w ostrzeżeniu swem zwraca się również przeciwko wzrastającej ekspansji banków, którą określa jako przesadzoną. Pomimo, że ostatnia zwyżka stopy dyskontowej nie osiągnęła zamierzonych skutków, panuje na Wall-Street przekonanie, iż ponowna zwyżka stopy jest w obecnej sytuacji nieprawdopodobna. Wbrew potrzebie podniesienia stopy Federal Reserve Bank nie zdecyduje się wedle ogólnego przekonania na ten krok ze względu na ów, czadany wpływ, jaki by ewentualna zwyżka stopy wywarła na sytuację na międzynarodowym rynku pieniężnym.

Z MIĘDZYNARODOWEGO KARTELU STALI

Paryż, 17 marca 1928.

Na ostatniem posiedzeniu Międzynarodowego kartelu stali w Paryżu uwzględniono zasadniczo pretensje środkowo - europejskich, zwłaszcza czeskosłowackich hut. Jak wiadomo, domagano się albo podwyższenia kwoty tych zakładów o 10 procent, albo też zmiany przepisów o należnych przy przekroczeniu kwoty karach wyrównawczych. Porozumienie zawarto przy zmianie odpowiednich przepisów. Polska zredukowała swoje żądania co do kwoty eksportowej do 350.000 tonn (początkowo żądano 500.000 tonn), jednakże kartel nie chce przyznać kwoty wyższej niż 300.000 tonn, tak, że dotychczas porozumienia nie osiągnięto. Sfery kartelowe motywują swoje stanowisko tem, że od czasu ostatnich rokowań wewnętrzny zbyt polski znacznie się zwiększył, tak, że już utrzymanie kontyngentu 300.000 tonn oznacza dużą ustępliwość.

POWODZENIE TARGÓW LIPSKICH.

Według końcowego sprawozdania urzędu targów lipskich wiosenne targi 1928 roku były największemi i mogącemi się poszczycić największem powodzeniem międzynarodowemi targami od czasu stabilizacji marki niemieckiej. Zwiedziło targi około 175.000 kupców, w tem 30.000 cudzoziemców.

GIEŁDY.

URZĘDOWA CEDUŁA GIEŁDY WALUTOWEJ
z dnia 19-go marca 1928 roku:

GOTÓWKA: Dolary 8.88 i trzy czwarte. CZEKI: Londyn 43.50, 43.49, i trzy czwarte, Nowy Jork 8.90, Paryż 35.09 i pół, Praga 26.41 i pół, Szwajcarja 171.69, Wiedeń 125.49, Sztokholm 238.90.

AKCJE.

Bank Dyskontowy 130.25, Bank Handlowy 123, Bank Polski 148, 149.50, Spiess 162.50, Firley 57, 56.50, Cukier 75, Węgiel 95, Modrzejów 45.25, 45.75, 45.50, Ostrowieckie 86, Pocisk 11.25 Rudzki 54.50, 54, 54.50, Starachowice 65, 64.50 64.75, Spirytus 39.50.

PAPIERY PAŃSTWOWE I LISTY ZASTAWNE

Dolarówka 71.55 71, Dolarówka 86.25 86.50, Kolejowa 102.50, 102, 5 proc. konwersyjna 67, 5 proc. konw. kol. 61, 8 proc. listy zastawne B-ku Gosp. Kraj. 94. 8 pro. listy zastawne B-ku Rolnego 94. 8 proc. listy zastawne ziemskie zł. 83, 4 i pół proc. listy zastawne ziemskie zł. 83, 4 i pół proc. listy zastawne ziemskie zł. 56.75, 56.85, 4 proc. listy zastawne ziemskie zł. 51, 8 proc. listy zastawne m. Warszawy zł. 79.25, 79, 5 proc. listy zastawne m. Warszawy 61.90, 4 i pół proc. listy zastawne m. Warszawy zł. 50.25, 58.20. 8 proc. listy zastawne m. Łodzi 72, 10 proc. listy zastawne m. Siedlec 82.75, 10 proc. listy zastawne m. Radomia 83.50

NOTOWANIA BAWEŁNY.

Nowy Jork, 17 marca. Bawełna amerykańska. Otwarcie: styczeń 18.70—72, marzec 19.17—18, maj 19.25—26, lipiec 19.09—11, październik 18.78—83, grudzień 18.73—74. I notowania środkowe: styczeń 18.69, marzec 19.05, maj 19.22, lipiec 19.05, październik 18.76, grudzień 18.70 Zamknięcie: loco 19.65, styczeń 18.70—71, marzec 19.15, maj 19.23—26 lipiec 19.06—08, październik 18.77—78, listopad 18.75, grudzień 18.73.

Aleksandrja, 17 marca. Bawełna egipska. Zamknięcie. Ashmouni: kwiecień 26.73, czerwiec 27, październik 27.07. Sakellaridis: marzec 37.88, maj 38.46, lipiec 38.88, listopad 39.17

Liverpool, 17 marca. Bawełna egipska. Styczeń 19.64, marzec 19.75, maj 19.56, lipiec 19.67, listopad 19.72, loco 20.

Liverpool, 17 marca. Bawełna amerykańska. Zamknięcie: styczeń 9.81 luty 9.79, marzec 10.48 kwiecień 10.35, maj 10.29, czerwiec 10.22, lipiec 10.17, sierpień 10.09, wrzesień 9.99, październik 9.89, listopad 9.83, grudzień 9.84, loco 10.93.

Nowy Orlean, 17 marca. Bawełna amerykańska. Zamknięcie: styczeń 18.41, marzec 18.96, maj 18.85—87, lipiec 18.67—68, październik 18.37—39, grudzień 18.40—41, loco 19.20.

Dolar w Łodzi.

W dniu wczorajszym kurs dolara na łódzkim rynku walutowym wynosił bez zmiany 8.87 i pół w płaceniu i 8.88 i pół w żądaniu. Tendencja spokojna. Obroty małe.

O umiastowienie Ł. O. F.

występują do władz miejskich zarząd orkiestry filharmonicznej i związek muzyków.

Sprawa istnienia łódzkiej orkiestry filharmonicznej stała się w chwili obecnej znów aktualna. Oto bowiem w związku z mającem nastąpić uchwaleniem budżetu na r. 1928-1929 zarządy Ł. O. F. i związku zaw. muzyków Rzplitej Polskiej występują do wydziału kultury i oświaty przy magistracie m. Łodzi ze wspólnym memorjałem, który poniżej w streszczeniu podajemy, a który w wyczerpujący sposób przedstawia plan realizacji postulatów kulturalno-muzycznych naszego miasta przez tą tak niezmiernie ważną placówkę artystyczną Łodzi:

Stale wzmagające się koszty, związane z organizacją funduszów oraz brak funduszów, których miasto, pomimo wzrastającego ciągle budżetu swego, stale orkiestrze odmawiało pociągnęły za sobą smutną konieczność redukcji działalności Ł. O. F., która nietylko nie mogła udoskonalić swego aparatu orkiestrowego na miarę zespołów europejskich, lecz wręcz przeciwnie: wegetując od koncertu do koncertu, prowadząc żywot przygodny, pozbawiona w sezonie bieżącym nawet dodatkowego subsydjum, stale jej dotąd przez magistrat udzielanego, zmuszona była wreszcie całkowicie zawiesić narazie swą dalszą działalność z wielką szkodą dla szerokich warstw naszego społeczeństwa, **które poza teatrem, również i w muzyce symfonicznej widzą konieczną dla siebie strawę duchową.**

Łódź, miasto, posiadające tak mało urządzeń kulturalnych, z których w całej pełni korzystają obywatele na Zachodzie, winno, zdaniem naszem, dołożyć starań, aby **zachować przynajmniej te nieliczne placówki kulturalne, które w ciągu długich lat przez swą pożyteczną i owocną działalność dowiodły, iż stanowią nader poważny i doniosły czynnik w duchowem życiu naszego miasta.**

Byłoby to nieprzemijającą zasługą magistratu gdyby przez umiastowienie orkiestry filharmonicznej zapoczątkował nową erę w dziejach kultury muzycznej Łodzi. Tylko umiastowiona orkiestra, pod nazwą **Orkiestry Filharmonicznej miasta Łodzi**, wolna od gnębiących przypadkowości losu, rozwijająca się swobodnie pod opiekuńczem skrzydłem miasta, mogłaby godnie spełniać powierzone jej przez miasto zadania kulturalne czy to w stosunku do młodzieży szkolnej, klas robotniczych i sfer urzędniczych, czy też w stosunku do całego ogółu obywateli.

Tak zorganizowana orkiestra, mogłaby dawać stosownie do niżej skreślonego planu, koncerty ludowe, dla robotników, dla młodzieży szkolnej i dla najszerszych warstw społeczeństwa; urządzać spektakle operowe; wypełniając część koncertową na akademjach uroczystych lub tym podobnych przedsięwzięciach reprezentacyjnych miasta; szerzyć kulturę muzyczną w miastach prowincjonalnych województwa łódzkiego za pomocą odbywanych systematycznie koncertów gościnnych, wreszcie w miesiącach letnich dawać koncerty w odnośnych parkach miejskich, stosownie do uznania magistratu.

W tem miejscu memorjał podaje szczegółowe zestawienie liczbowe, z którego ostatecznie wynika, iż całkowita suma, wystarczająca na urzeczywistnienie wszystkich wymienionych zamierzeń, stanowiąca zatem wymagane subsydjum wynosi

153.375 złotych,

na **roczny** okres czasu.

W końcu memorjał zaznacza, iż w razie uwzględnienia niniejszego projektu, dotychczas swe funkcje honorowo pełniący Zarząd Ł. O. F., jak również Zarząd Zw. Muzyków gotowe są i nadal pracę swą jak również swe długoletnie doświadczenie oddać do dyspozycji magistrackiej komisji muzycznej, wyłonionej w celu zorganizowania całokształtu działalności umiastowionej orkiestry, **przyczem projektodawcy uważają za niezmiernie pożądane i dla sprawy pożyteczne wyznaczyć wspólną przedwstępną konferencję dla wszechstronnego omówienia szczegółów niniejszego projektu.**

Nie ulega wątpliwości, iż nasze władze miejskie, w zrozumieniu doniosłego znaczenia miejskiej orkiestry filharmonicznej dla kultury duchowej Łodzi, przychylnie potraktują wyłuszczone propozycje.

Od ich rozstrzygnięcia zależy nietylko byt orkiestry, ale doniosła kwestja rozwoju kultury muzycznej w największym po stolicy mieście w kraju.

KINO SPÓŁDZIELNI
Pracowników Państwowych, Komunalnych i Społecznych
w Łodzi, ul. Sienkiewicza 40.

Od wtorku 20 marca do poniedziałku 26 wł. Po raz pierwszy w Łodzi! Wielki wspaniały film!

TRAGEDJA TANCERKI (BALETNICA)

W rolach głównych: **Lil Dagover i Karin Swanström**

ANONS! Następny program: „DZIEWCZĘ z KABARETU" w głównej roli **Ossi Oswa'da.**

Początek w dni powszednie o g. 4-ej, ostatni seans o 9.30. W soboty, niedziele i święta o godz. 2.30 po południu. Na 1-szy seans w dni powsz. oprócz sobót od 4 do 5, w soboty, niedziele i święta od 2.30 do 3.30 ceny miejsc po 75 i 50 gr.

LECZNICA

lekarzy specjalistów i gabinet dentystyczny przy Górnym Rynku.
Piotrkowska 294, tel. 22-89
(przy przystanku tramw. pabjanickich) przyjmuje chorych w chorobach wszystkich specjalności od g. 10 rano do 6-ej po poł. Szczepienie ospy, analizy (moczu, kału, krwi, plwociny etc.) operacje opatrunki.

Porada 3 złote

Wizyty na mieście

Zabiegi i operacje od umowy. Kąpiele świetlne. Naświetlania lampą kwarcową Roentgen. Elektryzacja. Zęby sztuczne, korony złote, platynowe i mosty.

W niedziele i święta do godz 2 po p.

Samochód „BUICK"

torpedo 60 P. S.
okazyjnie do sprzedania.
Obejrzeć można Gdańska № 47.

Ogród owocowy

12-to-morgowy do wydzierżawienia na lato.

Wszelkie gatunki owoców w doborowych odmianach, kilkaset drzew czereśni. Majątek Paprotnia przy szosie. Łódź — Brzeziny. 17 kilometrów od Łodzi, dojazd autobusem. Wiadomość na miejscu lub telef. 7-33.

Tylko na kilka DNI
przyjechała do Łodzi

„MARMONA"

znakomita chiromantka-telepatka członkini Naukowych Towarzystw Psycho-Fizycznych.— Przeszłość, Teraźniejszość, Przyszłość. Łódź, Radwańska 17, front. 2 p. Przyjmuje od 9 rano do 7 w.

Rutynowany

majster tkacki

(kierownik-desinator)

z branży bawełnianej i półwełnianej, absolwent zagranicz. szkoły tachowej, poszukuje odpowiedniej posady, Główna 10 m. 3 dla „M. T."

Zagubiono weksel

na zł. 200 (dwieście), wystawiony przez firmę „Schylit i Kryształ" w Łodzi, dn. 24.II. — 28 r. na zlecenie firmy A. Minor w Łodzi, Al. Kościuszki 22, płatny 20 sierpnia 28 r. w Łodzi ulica Piotrkowska 28 u wystawcy. Weksel ten z dniem dzisiejszym zostaje unieważniony. Odnalazcę uprzejmie proszę o łaskawy zwrot tego wekslu firmie Alberto Gardella, Łódź, Piotrkowska 187 gdzie notowany za Nr. 138.

Poszukuję zdolnego

mechanika

do warsztatu na maszyny do pisania i liczenia. Oferty z podaniem warunków i fotografją pod „W J" do administracji.

„Czystość"

Piotrkowska 44, telefon 67-45

przyjmuje cyklinowanie, drutowanie, froterowanie oraz sprzątanie biur i pokoi. Czyszczenie szyb

Architekt

koncesjonowany budowniczy o długoletniem doświadczeniu, biegły w projektowaniu, w sporządzaniu kosztorysów, kalkulacji i kierownictwie budów wszelkiego rodzaju, dobry rysownik

poszukuje posady

od 1 kwietnia r. b. Zgłoszenia pod „Architekt" do admin. „Republiki".

Dr. med.
Lubicz
Cegielniana 43
Tel. 41-32.

Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych. Naświetlanie lampą kwarcową.
Przyjmuje od g. 8 do 10 rano i od 5—8 w.
Dla pań od 3—5 oddzielna poczekalnia.

Doktór
L. Prybulski
Zawadzka № 1.

Telefon № 25-33.
Choroby skórne włosów weneryczne i moczopłciowe (leczenie światłem) Lampa kwarcowa promieniami Röntgena.
Przyjm. od 9—2 i 5-8
Dla pań od 4 - 6.
Oddzielna poczekalnia.

Dr. med.
BRAUN
Południowa № 23
tel. 40-26
Specjalista chorób skórnych i wenerycznych. Leczenie światłem, (Lampa kwarcowa) przyjmuje od 9—11 rano i od 5—8 pp.

Doktór
Klinger
Choroby weneryczne, skórne i włosów leczenie lampą kwarc.
Andrzeja Nr. 2
Tel. 32-28.
Godziny przyjęć: od 1.30 - 2.30 dla Pań od 6—8 dla Panów. W niedziele i święta od 10 — 12

Dr. Grosglik
Choroby skórne i weneryczne
Instytut Röntgeno leczniczy i światłoleczniczy.
Lampa kwarcowa
Aleja Kościuszki 27 4
Tel. 51-73
Przyjmuje od 4—7

Dr. med.
Zelgsonowa
6 Sierpnia 1
(róg Piotrkowskiej)
Tel. 48 62.
Akuszerja, chor kobiece, weneryczne (wyłącznie u kobiet) i porady dla kobiet ciężarnych.
$11\frac{1}{2}$—$1\frac{1}{2}$ i 3—5; niedz. i święta 3—5 inne godziny po porozumieniu

Lekarz - dentysta
F. Horowicz
przyjmuje w lecznicy przy ul. Piotrkowskiej 294 codziennie od godz 2—7 wiecz.

Zawiadomienie.

Niniejszym mamy zaszczyt zawiadomić, że dla udogodnienia naszej Sz. Klijenteli,

otworzyliśmy

poprzedni skład mieszczący się przy ul.

WSCHODNIEJ 76, tel. 42-33

który jest zaopatrzony wielkim wyborem naszych wyrobów fabrycznych jak:

Palta gumowe, kalosze, boty,

jako też **sportowe, ludowe i tenisowe OBUWIE**

Angielsko-Szwedzko-Polski
Przemysł gumowy

GENTLEMAN.

Niezrównana nalewka owocowa

Wiśniówka Królewska

przoduje wszystkim nalewkom

Hartwig Kantorowicz

zał. 1823.

BANK HANDLOWO-PRZEMYSŁOWY w ŁODZI

Spółka Akcyjna
PIOTRKOWSKA № 96
Telefony 2-59, 8-71, 8 72, 9 73.

Oddziały: Warszawa i Sosnowiec.

ZAŁATWIA
INKASO, DYSKONTO, ZLECENIA GIEŁDOWE
Przyjmuje
Wkłady Oszczędnościowe w walucie krajowej i zagranicznej.

Dziś we wtorek o godzinie 9-ej wiecz. w lokalu Klubu Towarzyskiego przy Stowarzyszeniu Kupców m. Łodzi (Piotrkowska № 73)

Towarzyski Wieczór Gry w Lotto

Wstęp wolny dla członków, ich rodzin i wprowadzonych gości.

GABINETY KOSMETYKI LEKARSKIEJ
D-ra MARJI LEWIN-ONOWEJ
Cegielniana 6. m. 3, tel. 43-63.

Lekcje gry filmowej.

Arsene Arsenieff z powodu rozpoczęcia prac nad wystawieniem swego filmu, przyjmuje uczenice i uczni na skrócony kurs.

Osoby przyjęte będą uczestniczyć w wyżej wymienionym filmie.

Zapisy przyjmuje się wyłącznie w ciągu 3-ch dni: niedzieli dn. 18-go, poniedziałku dn. 19-go i wtorku dn. 20-go marca r. b. od godz. 12 do 1 i pół po poł. i od godz. 7 do 9 wiecz. przy ul. Przejazd Nr. 40 m. 10, IV piętro.

Kupno i sprzedaż

Na raty! Tanio! Najdłuższe terminy. Towary manufakturowe, galanteryjne, obuwie, białe towary, firanki, kapy, kołdry, bieliznę męską, damską, poleca „Kredyt" Nawrot 15. Uwaga I-e piętro. 20

Sprzedaż mebli wyścielanych otomany, kozetki, krzesła oraz kompletne urządzenia stołowe, sypialki, gabinety i saloniki najtaniej w zakładzie tapicersko-stolarskim. Karola 1 S. Gabała. 31

Ubiory męskie, damskie, obuwie i swetry na wypłatę. Piotrkowska 37. II wejście I piętro

Na wypłatę. Eleganckie damskie płaszcze, wełniane towary na palta suknie, crep-de-chine, Jedwabna popelina, Tafta, Mesalina. Poleca Leon Rubaszkin, Kilińskiego 44. 30

Na wypłatę! Firanki na metry, odpasowane okna tiulowe etaminowe, kapy tiulowe, etamin Sztory Roletowe Narzutki. Poleca Leon Rubaszkin, Kilińskiego 44. 30

Sklep spożywczy do sprzedania z powodu wyjazdu ul Kilińskiego 55. 20.

Sypialnie bukowe i urządzenia stołowe sprzedam na dogodnych warunkach, oraz przyjmuje się zamówienia Zakład stolarski, ul. Piotrkowska 202. 18

Pies roczny bernardyn do sprzedania. Dębiński, Kilińskiego 15.

Maszynę do pisania używaną kupię zaraz. Oferty z ceną, firmę sub „Maszyna"

Eleganckie story do kilku okien ręczne filet, okazyjnie tanio do sprzedania. Konowa, Nowomiejska 4, prawa oficyna, ostatnie wejście.

Kupię kontuar szeroki i szafę nadające się dla krawca. Oferty składać do adm. Republiki sub „K. S"

Krynica Zdrój Wille, parcele do sprzedania, pensjonaty do wydzierżawienia, najem mieszkań Biuro pośrednictwa Neubauera Krynica, naprzeciw dworca kolejowego, telefon 35.

Posady

Zdolny pracownik fryzjerski potrzebny od zaraz. Sienkiewicza 4.

Potrzebna manicurzystka. Piotrkowska 220.

Potrzebna od zaraz Rutynowana w gospodarstwie osoba do restauracji. Narutowicza 1.

Potrzebni czeladnicy szewscy na sportowe i dziecinne roboty. Kilińskiego 55. Górski.

Poszukuję silnego i rosłego chłopca do pracy, ślusarnia. Kilińskiego 61.

Poszukuję szycia w domach prywatnych. Juliusza 26, m. 41, lewa oficyna II piętro.

Poszukuje się gospodyni (izr) w średnim wieku do starszego pann. Zgłaszać się tylko ze świadectwami od g. 12-ej do 2-ej, Piotrkowska 10, m. 3. 21

Dam zł. 600 i więcej za skromną ale pewną posadę. Zgłoszenia piśmienne lub ustne. Rokicińska 39. F. Fuks. I piętro. 22

Poszukuję posady biurowej ukończyłam szkołę średnią, kurs buchalterii, piszę na maszynie. Oferty sub „Zaraz" do adm. Rep.

Ogrodnicy czyszczą drzewa owocowe, zakładają ogrody. Łaskawe adresy składać. Łódź, Andrzeja 10 w składzie nasion Jasińskiego.

Zdolny chłopiec do stałej roboty metalowej, może się zgłosić. Zakątna 13. Welner.

Absolwent wyższej szkoły włókienniczej, obecnie na posadzie w charakterze pomocnika majstra w większej fabryce wyrobów wełnianych i półjedwabnych, pragnie zmienić posadę. Wymagania skromne. Łaskawe oferty do adm. Republiki sub „Dessinator" 20

Biuralistka ze znajomością buchalterji, korespondencji stenografji, oraz maszynopisania, poszukuje posady biurowej, ewent. kasjerki Łaskawe zgłoszenia do adm. Republiki pod „F S" 23

Krawcowa wykwalifikowana poszukuje pracy po prywatnych domach adres, Południowa Nr 38, Rubinstein, III piętro. 20

Kto złoży kaucję 10.000 zł. ma możność zarobienia 15.000 zł. w przeciągu 2-ch miesięcy Oferty sub „Przedsiębiorstwo teatralne"

Nauka i wychowanie

Student udziela lekcyj. Specjalność: polski, łacina. Piotrkowska 16, m. 26.

W ciągu miesiąca i pod gwarancją wykluczającą absolutnie wszelkie ryzyko, wyucza praktycznie na samodzielnego buchaltera bilansistę, rzeczozn. i kontrol. syndyk. przemysł. Informacje: czwartki, piątki i soboty 6—8 wiecz. Piotrkowska Nr 183. I p. 22

Kto udziela korepetycji w zakresie 7 kl. gimnazjum Adresy z podaniem wolnych godzin do adm. Republiki sub „Na stale"

Lokale.

Słoneczny pokój, umeblowany do oddania. Piotrkowska 104, III brama, m. 20 Obejrzeć od 8—9 rano i 5.30 do 7.30 pp poł. 22

Pokój frontowy dla pana. Gdańska 67, m. 1.

Poszukuję pokoju umeblowanego. Oferty sub „15" do adm. Republiki.

Lokal składający się z pokoju i sklepu nadający się na każdy interes do odstąpienia zaraz. Kopernika 34. Wiadomość w sklepie.

Do wynajęcia pokój umeblowany, ul Piotrkowska Nr. 103 m. 37. 22

Okno wystawowe dla wystawienia aparatu reklamowego na Piotrkowskiej od Przejazdu do ul. Anny poszukuję do wynajęcia. Oferty z ceną wielkością oraz adresem pod „Okno"

Mieszkania 4—3 pokojowe z wygodami słoneczne do oddania zaraz od gospodarza. ul. Różana 10 (róg Kątnej). 22

Rozmaite

Ostrzeżenie. Ostrzegam Sz. Klijentelę o niedawanie pokrycia p. J. M. Lipińskiemu, Piotrkowska 52, za zakupioną tekturę i papier w hurtowym składzie do którego jestem współwłaścicielem, aż do rozstrzygnięcia sprawy naszego sporu przez sąd kupiecki. Herman Klein, Piotrkowska 131.

Przybłąkał się pies rasy wilczej. Odebrać można za zwrócenie kosztów. Narutowicza Nr. 36 m. 10, od g. 7—8.30 rano. 20

Zaginął wyciąg z ksiąg stałej ludności wyd. z gmin. Rososzyce, p. Sieradzki na imię Henryk Rybak, zam. w Łodzi.

Zaginął paszport wydany przez Komisarjat Rządu miasta Łodzi na imię Władysława Suchackiego. 20

Zbiorniki

duże czworokątne sprzedam. Oferty sub „Pabjanice"

Potrzebny

pierwszorzędny czeladnik krawiecki męski
FRAJMAN, Szkolna 29.

ORZECHY w CUKRZE i CZEKOLADZIE
Pischinger'a
W GATUNKACH NIEDOŚCIGNIONYCH
SPRZEDAŻ: [illegible]

Redakcja i Administr. Piotrkowska 49. Godziny przyjęć Redakcji 6—7 po poł. Telefon Administracji: 22-14. Telefony Redakcji: 27-24, 36-43, 36144.

Prenumerata: W Łodzi zł. 4.00 miesięcznie.—Zamiejscowa 5 zł. miesięcznie.— Zagranica 7 złotych miesięcznie.— Odnoszenie do domów 40 groszy.
Redakcja i Administracja, Piotrkowska 49.
Telefony redakcji 27-24, 36-43, 36-44
Telefon administracji 22-14
Godziny przyjęć redakcji 6—7 po poł. Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.

Ogłoszenia: ZWYCZAJNE: 8 gr za wiersz milimetrowy (na stronie 10 szpalt). W TEKŚCIE: 40 groszy za wiersz milimetrowy (na stronie 4 szpalty) Zaręczynowe i ślubne po tekście 10 zł. Zamiejscowe o 50 proc. Zagr. o 100 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń administr. nie odpowiada. Drobne 10 gr. Poszuk. pracy 5 gr. Najmn. 50 gr. Ogłoszenia kolorowe (minimalna wielkość ćwierć strony) 100 procent drożej.

Wydawnictwo „Republika" sp. z ogr. odpow. Władysław Polak. Redaktor: Wacław Smólski. W drukarni: „Republika" sp. z ogr. odp. Piotrkowska 49 i 15.